Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 40 (1094) 1 - 7 października 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1502

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

# NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

## Tłumy na pikniku w Biłgoraju. Wystąpił m.in. Cugowski

STRONA 24

Wojciech Cugowski był gwiazdą muzyczną koncertu na Placu Wolności w Biłgoraju

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

# Widmo protestu w meblowym gigancie w Biłgoraju?

STRONA R2

- Zwolnili dziesiątki osób, poobcinali premie, zmieniają zarząd. Nie wiemy, co się dzieje - alarmują nas pracownicy BRW w Biłgoraju

## Burmistrz Biłgoraja zwolnił prawnika. A ten odzyskał dla miasta kasę

STRONA 5

Dlaczego burmistrz Biłgoraj zwolnił prawnika? Odpowiedź Wojciecha Glenia tradycyjnie rodzi się w wielkich bólach

Były burmistrz Janusz Rosłan z niedowierzaniem patrzy, że nowe władze zwolniły prawnika, który prowadził spory

## Łada 1945 Biłgoraj gromi w IV lidze. Mamy podium

STRONA 22

## Dumni politycy na zdjęciach z ofiarami wojny. Radna interweniuje

STRONA 4

-Wnioskuję, by usunięto z tablic zdjęcia polityków przedstawiające składanie wieńców i pozujących przy pomnikach do fotografii - grzmi radna powiatu biłgorajskiego

## Śmiertelny wypadek w Majdanie Nepryskim

Fot.KPP Biłgoraj

STRONA 8

49-letni mieszkaniec gminy Józefów pomimo reanimacji zmarł

## Co się dzieje z biłgorajskim sportem? - Mamy klasę sportową, jeśli sobie zapłacimy - alarmują rodzice

STRONA 6

W Biłgoraju, za lekcje pływania w ramach szkolnych zajęć, rodzice muszą płacić stawki jak za komercyjne wejście na basen

## Mieszkańcy powiatu ruszyli w lasy. Oto olbrzymy naszych Czytelników

Pan Janek z Biłgoraja pokazuje dwa skromne borowiki. Ich waga waha się pomiędzy 0,85-1,0 kg!

STRONA 11

R E K L A M A

LUXMED

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

**Kontakt:**
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

**Redakcja**
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

**Współpracownicy:**
Michał Kańkowski

**Marketing i reklama:**
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

**Ogłoszenia i reklama:**
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

## GWIAZDKI I SZPILE

**Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.**

Dwie szpile otrzymuje radny powiatowy Tomasz Rogala. Za dwukrotne wbicie szpil podczas ostatniej sesji Rady Powiatu paniom sprzątaczkom, które zdaniem radnego Rogali „z kijem przeganiałby mieszkańców" z nowego boiska przy „Budowlance" (gdyby nie utworzono Powiatowego Centrum Sportu). Byliśmy na otwarciu boiska, osobiście widzieliśmy panie sprzątające i uspokajamy pana radnego i mieszkańców: panie nie miały przy sobie żadnych kijów, którymi miałyby przeganiać mieszkańców. Wręcz przeciwnie, z dumą i radością obserwowały otwarcie nowego obiektu. Takie stygmatyzowanie zawodów w XXI wieku zdecydowanie nie przystoi. Nawet z perspektywy etatowego członka Zarządu.

Trzy gwiazdki otrzymuje Dawid Byra, młody sportowiec z gminy Potok Górny, który na co dzień trenuje samoobronę na bazie jujitsu i karate. Trenuje i to ze sporymi sukcesami, bo zawodnik z powiatu biłgorajskiego zakwalifikował się na zawody Pucharu Świata 19th Balkan Open Championships w Rumunii, gdzie po ciężkich i zaciętych walkach wywalczył brązowy medal w kat. U12 ju-jitsu - 36 kg. Gratulujemy!

Tu kupisz Nową Gazetę Biłgorajską

# Od 30 lat jesteśmy tu dla naszych klientów!

**Ten sklep spożywczo-przemysłowy na Rapach znają chyba wszyscy. Na biłgorajskim rynku funkcjonuje od 30 lat! Teraz u pana Wiesława można kupić również Nową Gazetę Biłgorajską!**

Pan Wiesław Jargieło sklep spożywczo-przemysłowy na Rapach otworzył 2 lipca 1994. I już ponad 30 lat nieustannie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom swoich klientów. Teraz do bogatego asortymentu sklepu dołączył również nasz tygodnik. U pana Wiesława, oprócz produktów spożywczych, przemysłowych, wędlin, można kupić Nową Gazetę Biłgorajską. Warto podkreślić, że ten sklep, jako jedyny w okolicy, jest otwarty również w niedziele i święta.

- Od 30 lat jesteśmy tutaj dla naszych klientów. Rodzinnie prowadzimy biznes, jesteśmy otwarci również w niedzielę, bo wiemy, czego potrzebują nasi klienci - mówi nam sympatyczny właściciel.

Mały osiedlowy sklepik to alternatywa dla samoobsługowych molochów. W sklepie na Rapach obsługa poda, co trzeba, doradzi, zaproponuje najlepszy produkt. Nie trzeba tu biegać z koszykiem i gubić się w alejkach. Pan Wiesław, jego żona i córka zawsze służą radą i pomocą.

- Ten sklep jest tu od zawsze i nie wyobrażam sobie, by kiedykolwiek go zabrakło! Coraz mniej takich sklepików, ale mam nadzieję, że ten zostanie z nami na zawsze! - mówi jeden ze stałych klientów.

*Natalia Račaitis*

Fot.Natalia Raćaitis

**Pan Wiesław Jargieło sklep spożywczo-przemysłowy na Rapach otworzył 2 lipca 1994. Teraz można tu również kupić Nową Gazetę Biłgorajską!**

## Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 3 CZW. — Godz. 19, **spektakl Uciekinierki,** TOK Tarnogród, bilety: 50 zł

PAŹDZIER. 3 CZW. — Godz. 17, **Wernisaż wystawy malarstwa „Malowanie-moja pasja" Danuty Miklińskiej-Zygmunt,** galeria BCK Biłgoraj, wstęp wolny

PAŹDZIER. 6 NIEDZ. — Godz. 18, **monodram Historia Jakuba**, BCK Biłgoraj, bilety 40 zł

PAŹDZIER. 6 NIEDZ. — Godz. 16: **Rodzinna potańcówka z muzyką tradycyjną**, Sala widowiskowa GOK w Goraju, wstęp wolny

PAŹDZIER. 6 NIEDZ. — Rejestracja od godz. 9.30 (hala OSiR), bieg główny 12.30 (Nadrzecze) XXXVI **Bieg Uliczny 10-ka Po Ziemi Biłgorajskiej**

PAŹDZIER. 10 CZW. — Godz. 18, **Spotkanie autorskie z Michałem Koterskim**, sala konferencyjna Urzędu Gminy Tereszpol, wstęp wolny, (liczba miejsc ograniczona, obowiązują bezpłatne wejściówki do odbioru w Bibliotece Publicznej Gminy Tereszpol)

## CYTAT TYGODNIA

**Renata Socha**
**radna powiatowa:**
-To nie jest miejsce [przyp. red: miejsce pamięci narodowej na Rapach] na promowanie siebie! To nie jest miejsce, by politycy jakiejkolwiek opcji politycznej umieszczali swoje wizerunki na tablicach informujących o miejscach zbrodni i kaźni z okresu II wojny światowej. (Więcej na str. 4)

# Na gali disco polo zebrali ładną sumkę

**W niedzielę, 22 września mieszkańcy Soli i okolic chętnie zaglądali na stadion, gdzie odbywała się gala disco polo. Korzystali z przygotowanych atrakcji i nie odmawiali wsparcia wolontariuszom, którzy dzielnie zbierali do puszek pieniądze na leczenie chorych dzieci.**

Za organizacją charytatywnego wydarzenia stało biłgorajskie stowarzyszenie „Serce na dłoni", którego przedstawicielką jest Marzena Banach.

– Chciałabym z całego serca wyrazić swoją głęboką wdzięczność za Waszą hojność i dobroć, mają ogromne znaczenie i przynoszą niezwykłą ulgę i radość tym, którzy najbardziej tego potrzebują. Dzięki Waszej hojności przekazane środki i wsparcie trafią do Igi Pawelec i Maciusia Lejb, które teraz otrzymają pomoc, która odmieni ich życie. Kwota, którą uzbieraliśmy na charytatywnej gali disco polo, to 9074,70 zł – **przekazała Marzena Banach.**

*Natalia Račaitis*

Fot.Natalia Raćaitis

**Przez całą galę wolontariusze zbierali datki do puszek**

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Mikołaj Sarzyński z gminy Biłgoraj walczy o życie. Cała gmina zbiera pieniądze na leczenie

**U siedmioletniego Mikołaja Sarzyńskiego z gminy Biłgoraj zdiagnozowano guza pnia mózgu. Trwa walka z czasem i zbiórka pieniędzy na leczenie chłopca. Dramatyczne informacje przekazała mama chłopca, Edyta Sarzyńska, zastępca wójta gminy Biłgoraj.**

– Kochani, przychodzą czasem takie momenty w życiu, kiedy wszystko traci sens, kiedy po prostu cały świat się wali, serce pęka... Taki dzień nastąpił u nas, kiedy usłyszeliśmy diagnozę naszego synka Mikusia, tak - tego wesołego, rezolutnego chłopca, który teraz musi walczyć! Dlatego zwracam się do Was z prośbą o pomoc w tej nierównej walce, organizujemy zbiórkę, bo chcemy poruszyć wszystkie możliwości leczenia naszego małego wojownika. Proszę Was o wpłaty na subkonto Fundacji Kawałek Nieba. Proszę również o udostępnianie – **napisała na Facebooku mama chłopca.**

Fot. facebook

**Rodzice Mikołaja Sarzyńskiego chcą poruszyć wszystkie możliwości leczenia swojego synka, u którego zdiagnozowano guza pnia mózgu**

**Pomóc Mikołajowi można, dokonując wpłaty na konto:**
Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym Kawałek Nieba
Santander Bank
**31 1090 2835 0000 0001 2173 1374**
Tytuł: **4170 pomoc dla Mikołaja Sarzyńskiego**

### Ta diagnoza to wyrok

U Mikołaja lekarze zdiagnozowali nowotwór złośliwy pnia mózgu. Rodzice chłopca założyli zbiórkę, w której chcą zebrać pieniądze na walkę o życie swojego dziecka.

- 2 września w Szpitalu w Janowie Lubelskim po przeprowadzonej tomografii komputerowej głowy, a następnie rezonansie, zdiagnozowano nowotwór złośliwy pnia mózgu u naszego synka Mikołaja. 3 września karetką przewieziony został do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie kolejnym rezonansem potwierdzono diagnozę i zrobiono biopsję guza. Usłyszeliśmy wyrok dla naszego synka... - **przekazują zdruzgotani rodzice.**

Chłopca można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę prowadzoną przez fundację Kawałek Nieba lub tradycyjnym przelewem (dane w ramce).

### Mieszkańcy gminy pomagają

Mieszkańcy gminy Biłgoraj, a także koledzy i nauczyciele Mikołaja, nie pozostają obojętni na tę tragiczną wiadomość. Od razu ruszyły kiermasze, z których dochód przeznaczony zostanie na leczenie chłopca. Kiermasze zorganizowały Szkolne Koła Wolontariatu w SP w Korczowie, w SP w Dereźni Solskiej, w Prywatnej Szkole Podstawowej, do której uczęszcza Mikołaj, społeczność Dereźni. Pieniążki zbierano na pikniku historycznym w Brodziakach oraz na niedzielnym pikniku rodzinnym w Biłgoraju.

*Natalia Račaitis*

## Urząd Pracy Biłgoraj

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Magazynier, Hedwiżyn/ZM Wasąg | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Psycholog, Stary Bidaczów | 0,25 | 1 478,75 zł | u |
| Pracownik uboju i rozbioru, Hedwiżyn/ZM Wasąg | 1 | 6 500,00 zł | u |
| Magazynier, Hedwiżyn/ZM Wasąg | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Specjalista do spraw kontroli jakości, Hedwiżyn/ZM Wasąg | 1 | 6 500,00 zł | u |
| Magazynier, Biłgoraj/ Kulanica | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Psycholog, Olchowiec/SP | 0,19 | 892,36 zł | u |
| Monter instalacji fotowoltaicznych, Biłgoraj/INSTAL - SERWIS | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Murarz, Biłgoraj/SASS | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Kierowca C+E, Biłgoraj/Wujec | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Elektryk, Cegielnia - Markowicze/ LEIER | 1 | 7 000,00 zł | u |
| Mechanik – monter instalacji energetycznych, Biłgoraj/BPEC | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Chłopków/Auto Spec | 1 | 8 000,00 zł | u |
| Psycholog, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Mechanik samochodowy, Biłgoraj/Moto - Tech | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Kucharz, Sól/Zajazd na Rozdrożu | 1 | 4 300,00 zł | u |

u - umowa o pracę

R E K L A M A

Leier

**POSZUKUJEMY**

**ELEKTRYK-ELEKTROMONTER UTRZYMANIA RUCHU**

**ZAKRES OBOWIĄZKÓW**
- utrzymanie ciągłości pracy maszyn w zakładzie, zapewnianie prawidłowej pracy maszyn i urządzeń pod kątem elektromechanicznym
- przeprowadzanie napraw układów sterowania w zakresie elektryki, automatyki sterowania i mechaniki maszyn
- konserwacja, serwis i przeglądy okresowe maszyn i urządzeń technicznych

**WYMAGANIA**
- wykształcenie techniczne o profilu elektrycznym lub pokrewnym
- umiejętność czytania schematów elektrycznych i dokumentacji technicznej
- uprawnienia SEP do 1kV lub wyższe
- umiejętność obsługi narzędzi i urządzeń diagnostycznych
- znajomość przepisów BHP
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym, w perspektywie kilku miesięcy przejście na system czterobrygadowy

**OFERUJEMY**
- stabilne zatrudnienie w nowoczesnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- umowę o pracę na pełny etat
- atrakcyjne wynagrodzenie, system premii i nagród
- przyjazną atmosferę w międzynarodowej firmie

**Zainteresowanych prosimy o składanie podania w dziale kadr Spółki lub drogą mailową: rekrutacja@leier.pl**

**Leier Polska S.A.**
**23 - 414 Majdan Stary, Cegielnia Markowicze 5**
**tel. 84 - 685 - 19 - 60**

BIL

# Kto nowym dyrektorem OSiR w Biłgoraju? Jest konkurs

**Urząd Miasta ogłosił właśnie konkurs na nowego szefa Ośrodka Sportu i Rekreacji w Biłgoraju, którym od dziewięciu lat kieruje Eliza Rafał. Kto teraz przejmie dyrektorski stołek i zajmie się lokalnym sportem i obiektami?**

Nie ma zbyt wiele szczęścia do dyrektorów biłgorajski OSiR. W 2015 roku stanowisko stracił Michał Furlepa. Ówczesny burmistrz Janusz Rosłan wręczył mu wypowiedzenie, a zarzuty dotyczyły m.in.: ponoszenia wydatków ze środków publicznych w sposób nielegalny, nadmierny, niecelowy i nieoszczędny, do tego bez zachowania zasad uzyskiwania najlepszych efektów z dokonywania nakładów.

W maju 2015 roku zastąpiła go Eliza Rafał i do tej pory kieruje, jakby nie patrzeć, ważną jednostką w mieście. W piątek, 27 sierpnia Urząd Miasta ogłosił konkurs, który ma wyłonić nowego dyrektora OSiR-u.

**Niezbędne** wymagania są takie:
- wykształcenie wyższe,
- co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
- pełna zdolność do czynności prawnych,
- korzystanie z pełni praw publicznych,
- brak prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- niekaralność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,
- posiadanie obywatelstwa polskiego,
- nieposzlakowana opinia.

**Dokumenty można składać do 10 października.**

*Natalia Račaitis*

R E K L A M A

WARSZTAT SAMOCHODOWY Tomasz Dyjach

- diagnostyka komputerowa
- geometria kół 3D
- serwis klimatyzacji
- naprawa zawieszenia
- naprawa hamulców
- wymiana rozrządu
- wymiana sprzęgła
- wymiana płynów
- naprawa silników
- naprawa układu elektrycznego, alternatorów, rozruszników
- sprzedaż części

Biłgoraj, ul. Zamojska 90
697 637 016
budmet@o2.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Dumni politycy na zdjęciach... z ofiarami wojny. Radna powiatowa interweniuje

**- To nie jest miejsce na promowanie siebie! - grzmi radna powiatowa Renata Socha. Chodzi o tablice informacyjne na miejscu zbrodni w lesie na Rapach koło Biłgoraja, gdzie zdjęcia ofiar i bohaterów wojennych mieszają się ze zdjęciami dumnie pozujących polityków. Sprawa trafiła na biurko ministra kultury oraz do IPN-u.**

Na tablicy informującej o bitwie pod Osuchami z 1944 roku umieszczono zdjęcia z tamtego okresu oraz zdjęcie polityków pozujących pod pomnikiem w Osuchach. Inne tablice wyglądają podobnie

Upamiętnienie bohaterów przez polityków: Andrzej Borowiec (drugi z lewej); Janusz Kowalski sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi (trzeci z lewej); Marcin Romanowski podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (czwarty od lewej); poseł Norbert Kaczmarczyk w środku.

Fot.Natalia Racaitis

Radna powiatowa Renata Socha chce zrobić porządek z tablicami informacyjnymi w miejscu pamięci na Rapach koło Biłgoraja.

### Radna: „To nie jest miejsce na promowanie siebie!"

Po lipcowych uroczystych obchodach 80. rocznicy mordu partyzantów w lesie na Rapach radna Socha zwróciła się z prośbą o informację, kto jest zarządcą i opiekunem tego miejsca oraz z konkretnym wnioskiem.

- Wnioskuję, by zmieniono lub poprawiono i przygotowano nowe tablice informacyjne na temat tych tragicznych wydarzeń sprzed 80 lat. Wnioskuję, by usunięto z tablic zdjęcia polityków przedstawiające składanie wieńców i pozujących przy pomnikach do fotografii – **pisze w swojej interpelacji radna Socha.**

### Zdjęcia partyzantów i... polityków

Rzeczywiście, na trzech z sześciu tablic umieszczonych w lesie na Rapach koło Biłgoraja poświęconym partyzantom i lokalnym bohaterom z okresu II wojny światowej nie sposób nie zauważyć szczegółowo opisanych zdjęć polityków i działaczy. A na nich między innymi były już wiceminister Marcin Romanowski i były nadleśniczy a później Dyrektor Lasów Państwowych w Lublinie, Andrzej Borowiec. Do tego tabliczka „Las pamięci" również z podpisami wiceministra Marcina Romanowskiego, ówczesnego nadleśniczego Mariusza Szabata i byłego dyrektora Lasów Państwowych Andrzeja Borowca.

### Starosta przekazuje wnioski dalej

Pierwszą odpowiedź na złożoną interpelację Renata Socha otrzymała pod koniec sierpnia. Starosta biłgorajski ustalił, że prawo własności do wspomnianego miejsca w imieniu Skarbu Państwa wykonuje Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Biłgoraj.

- Pobocznie zaznaczyć należy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa ustanowienie miejsca pamięci narodowej stanowi cel publiczny określony w art. 6 pkt 9a ustawy o gospodarce nieruchomościami. To zaś powoduje, że taki teren staje się obszarem zainteresowania państwa, w stosunku do którego zadania z zakresu administracji publicznej realizuje zasadniczo minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. (...) W stosunku do takiego miejsca minister koordynuje i realizuje politykę państwa poprzez m.in. sprawowanie opieki nad miejscami pamięci narodowej oraz trwałymi upamiętnieniami faktów, wydarzeń i postaci z nimi związanymi w kraju i za granicą, czy dokonywanie trwałych upamiętnień w miejscach pamięci narodowej, w tym w miejscach walk i męczeństwa Narodu Polskiego oraz upamiętnień związanych z nimi faktów, wydarzeń, postaci, a także organizowanie współpracy ze środowiskami i organizacjami emigracyjnymi, polonijnymi oraz polskimi poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w sprawowaniu opieki nad tymi miejscami - **wyjaśnia radnej starosta Szarlip.**

Starosta tłumaczy również, że miejsca pamięci narodowej znajdują się pod opieką naczelnego organu administracji publicznej (Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) i w zakresie zadań tego Ministra leży dokonywanie trwałych upamiętnień w miejscach pamięci narodowej, a także organizowanie współpracy ze środowiskami i organizacjami emigracyjnymi, polonijnymi oraz polskimi poza granicami RP w sprawowaniu opieki nad tymi miejscami.

Dlatego też starosta 26 sierpnia przekazał interpelację, zgodnie z właściwością, do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (który w obecnym porządku prawnym koordynuje i realizuje politykę państwa poprzez sprawowanie opieki nad miejscami pamięci narodowego) oraz do Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo Biłgoraj (zarządcy nieruchomości, na której znajduje się miejsce pamięci ofiar zbrodni w Rapach).

### Nadleśniczy czeka na opinię IPN

Na interpelację odpowiedział nadleśniczy Lesław Rawiak, który poinformował, że Nadleśnictwo Biłgoraj zwróciło się z prośbą o zaopiniowanie treści tablic (sześć szt.) ustawionych w miejscu „Zbrodni na Rapach" w lesie na obrzeżach Biłgoraja – Rapy do Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie.

- Po uzyskaniu opinii, poinformujemy Państwa o jej treści – **przekazuje Lesław Rawiak, p.o. Nadleśniczego w Biłgoraju.**

*Natalia Račaitis*

Fot.Natalia Racaitis

**Renata Socha**
radna Rady Powiatu Biłgorajskiego

**To nie jest miejsce na promowanie siebie! To nie jest miejsce, by politycy jakiejkolwiek opcji politycznej umieszczali swoje wizerunki na tablicach informujących o miejscach zbrodni i kaźni z okresu II wojny światowej.**

# Prezes z Biłgoraja awansował. Uzdrowi teraz kolej?

**Proszę bardzo, jaki sympatyczny awans zawodowy. Jacek Grabek, który od 2017 r. pełnił funkcję prezesa TBS sp. z o.o. w Biłgoraju, teraz będzie uzdrawiał polską kolej. Został właśnie członkiem zarządu PKP Linii Hutniczej Szerokotorowej powołany przez zarząd wspólników.**

**Zgromadzenie Wspólników PKP LHS powołało Jacka Grabka na stanowisko członka Zarządu firmy.**

Decyzję podjęto podczas Zgromadzenia Wspólników PKP Linii Hutniczej Szerokotorowej, które odbyło się 12 września.

Mgr inż. Jacek Grabek jest absolwentem prawa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim raz Politechniki Rzeszowskiej, gdzie ukończył kierunki: systemy informacyjne zarządzania oraz inżynierię materiałów organicznych na Wydziale Chemicznym. Od 2017 r. pełnił funkcję prezesa TBS sp. z o.o. w Biłgoraju, a wcześniej piastował szereg kluczowych stanowisk w sektorze publicznym, m.in. w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) w Biłgoraju oraz Lublinie jako zastępca dyrektora regionalnego.

W latach 2008-2013, Grabek pełnił funkcję kierownika Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu. W latach 2004-2008 kierował Zakładem Gospodarki Komunalnej w Biszczy.

- Jacek Grabek to osoba z bogatym doświadczeniem w zarządzaniu, ma doskonałą znajomość prawa administracyjnego - **przekonują władze PKP LHS.**

*Natalia Račaitis*

**Obecnie w skład Zarządu PKP LHS wchodzą**

Łukasz Górecki – prezes Zarządu
Dariusz Sikora – członek Zarządu
Jacek Grabek – członek Zarządu

Fot.kowy

**12 września Jacek Grabek został powołany na stanowisko członka Zarządu PKP LHS**

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Burmistrz Gleń zwolnił prawnika, który wygrał w Sądzie Najwyższym z prywatnym przedszkolem.

## Radny Rosłan martwi się o interesy miasta

**Miasto Biłgoraj odzyskało sporą sumę od prywatnego przedszkola. To konsekwencja wyroku Sądu Najwyższego po wieloletniej batalii sądowej miasta z prywatnym przedszkolem. Były burmistrz, a obecnie radny Janusz Rosłan, z niedowierzaniem patrzy, że nowe władze rozwiązały umową z Kancelarią prawną, która prowadziła spory. Radny Rosłan pyta, co dalej.**

Miasto Biłgoraj od lat prowadzi spory z prywatnymi przedszkolami. Urzędnicy twierdzą, że dotacje na prywatne przedszkola były przez placówki pobierane niewłaściwie. Spory sądowe trwają latami, a jeden z nich skończył się wyrokiem Sądu Najwyższego, który nakazał przedszkolu zwrot ogromnej dotacji pobranej z Urzędu Miasta.

### Kasa wraca na konto miasta

W sprawie cywilnej o dotacje dla jednego z prywatnych przedszkoli z 2015 roku, w której miasto na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie wypłaciło dotację z odsetkami w październiku 2020 r. w kwocie 361 tys. zł, 5 kwietnia 2023 Sąd Najwyższy uchylił wyrok nakazujący miastu wypłatę dotacji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Trochę to trwało, ale pieniądze w kwocie 361 tys. zł pojawiły się właśnie na koncie miasta. 25 września, podczas sesji Rady Miasta, radni przyklepali wpływ do budżetu.

### Radny Rosłan ostrzega: Bez profesjonalnej pomocy będzie ciężko

Sprawy sądowe z przedszkolami przez wiele lat prowadził

Fot.Tomasz Zalewa

**Janusz Rosłan**
radny Rady Miasta Biłgoraja

**Zmiana pełnomocnika miasta na obecnym etapie prowadzonych postępowań i wyznaczenie radcy lub kancelarii, która nie specjalizuje się w ww. tematyce, może negatywnie wpłynąć na dalszy przebieg postępowań**

ówczesny burmistrz, Janusz Rosłan i jego prawnicy. Teraz Rosłan jako radny Rady Miasta pyta, dlaczego obecny burmistrz rozwiązał umowę z pełnomocnikiem, który przez wiele lat prowadził skomplikowane spory sądowe oraz kto będzie teraz prowadził sprawy sądowe i czy jakiś profesjonalny pełnomocnik się tymi sprawami w ogóle zajmie.

- W przypadku niewyznaczenia profesjonalnego pełnomocnika, proszę o podanie przyczyn. Przy podejmowaniu decyzji dot. udzielenia pełnomocnictwa do prowadzenia spraw, proszę o wzięcie pod uwagę, że dziedziny takie, jak planowanie przestrzenne czy finansowanie zadań oświatowych, zwłaszcza w zakresie udzielania dotacji ze środków publicznych przedszkolom prywatnym, wymagają specjalistycznej wiedzy i analizy orzecznictwa, jakie pojawiło się na przestrzeni nawet kilkunastu lat. Podmioty prowadzące spór z Gminą Miasto Biłgoraj korzystają z pomocy wyspecjalizowanych kancelarii prawnych prowadzących postępowania w tych dziedzinach na terenie całego kraju. Zmiana pełnomocnika miasta na obecnym etapie prowadzonych postępowań i wyznaczenie radcy lub kancelarii, która nie specjalizuje się w ww. tematyce, może negatywnie wpłynąć na dalszy przebieg postępowań – **uzasadnia swoje obawy Janusz Rosłan.**

**Zwrot dotacji w kwocie 361 tys. zł we wrześniu pojawił się na koncie miasta**

**Burmistrz rozwiązał umowę z kancelarią prawną prowadzącą między innymi spory sądowe z prywatnymi przedszkolami**

### Nowa władza ciągle się wdraża

Powyższą interpelację radny Rosłan złożył prawie miesiąc temu, dokładnie 29 sierpnia. Póki co odpowiedzi burmistrza i jego urzędników na stronie BiP Urzędu Miasta brak. Ale biorąc pod uwagę odpowiedzi, jakie udzielane są przez burmistrza i jego ekipę radnym i naszej redakcji, rzeczywiście warto przemyśleć, co się mówi.

Przypomnijmy. Na pytanie jednego z radnych, kto zastąpi rzecznika prasowego UM, burmistrz odpowiedział: „pewna osoba". Na jednej z ostatnich sesji burmistrz zapewniał, że nic nie wie o zamkniętym placu zabaw przy „Trójce", podczas gdy dyrektor szkoły twierdzi, że zgłosił problem w maju, a od czerwca ma wycenę naprawy z podpisem burmistrza. Na uwagę zasługuje również odpowiedź p.o. rzecznika prasowego UM, który poinformował naszą redakcję, że rodzice dzieci żłobkowych będą płacić kaucję w wysokości 1500 zł, a kilka dni później dyrektor żłobka dementowała tę informację. Na pytania o błędne informacje urzędnicy odpowiadają nam, że... ciągle się jeszcze wdrażają w nową rolę.

*Natalia Račaitis*

# Czas wyborów w Biłgoraju. Gdzie zmiany, a gdzie po staremu?

**Mieszkańcy niektórych osiedli w Biłgoraju już zdecydowali, inni jeszcze stoją przed ważnym wyborem. Kto będzie ich reprezentował przez najbliższe lata? Oto listy nowych radnych i przewodniczących rad osiedli na najbliższe lata. Zerknijcie gdzie zmiany, gdzie po staremu, a gdzie wybory do rad osiedli dopiero się odbędą.**

*Natalia Račaitis*

**Nadchodzące zebrania i wybory do Rady Osiedla:**
Puszcza Solska – 30 września (poniedziałek)
Różnówka – 1 października (wtorek)
Bagienna – 2 października (środa)
Śródmieście – 7 października (poniedziałek)
Nadstawna – 8 października (wtorek)
Batorego – 9 października (środa)
Wszystkie zebrania odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta o godzinie 17

OSIEDLE PIASKI (ZEBRANIE ODBYŁO SIĘ 18 WRZEŚNIA)
**Przewodniczący Rady Osiedla:** Jacek Kyc (zastąpi Janusza Mazurka)

**Wiceprzewodniczący Rady Osiedla:** Andrzej Rój

**Rada Osiedla**:
Andrzej Rój,
Jacek Kyc,
Michał Mizak,
Damian Łach,
Kamil Wojtyło,
Ryszard Mizak,
Danuta Kapka,
Daniel Pierścionek,
Grzegorz Ćwik,
Irena Minkiewicz,
Ireneusz Gmyz,
Anna Kołodziejczyk,
Marek Brodziak,
Patryk Tudzio,
Sławomir Darda.

OSIEDLE OGRODY (ZEBRANIE ODBYŁO SIĘ 17 WRZEŚNIA 2024)
**Przewodniczący Rady Osiedla:** Bogdan Buczkowski (zastąpi Piotra Bulińskiego)

**Zastępca Przewodniczącego:** Piotr Buliński

**Rada Osiedla:**
Marek Kowalik,
Anna Pińczyńska-Rapa,
Marek Kopacz,
Bogdan Buczkowski,
Piotr Bosak,
Jadwiga Kordowicz,
Mariusz Dominik,
Leszek Blicharz,
Janusz Wójcik,
Marian Szewc,
Damian Kobeluk,
Ewa Zając,
Piotr Buliński,
Monika Buczko,
Marek Łoński

OSIEDLE SITARSKA-KĘPY (ZEBRANIE ODBYŁO SIĘ 16 WRZEŚNIA)
**Przewodniczący Rady Osiedla:** Paweł Skubisz (zastąpi Bogdana Kiełbasę)

**Zastępca Przewodniczącego:** Elżbieta Rawska.

**Rada Osiedla:**
Wojciech Szczepański,
Łukasz Pracoń,
Bogdan Kiełbasa,
Elżbieta Rawska,
Marta Szpinda,
Krzysztof Zabłotny,
Paweł Kurasiewicz,
Ryszard Siembida,
Paweł Obszyński,
Paweł Skubisz,
Radosław Skibiński,
Irena Polak,
Jan Kawalec,
Antoni Brzeziński,
Monika Paszko

OSIEDLE RAPY (ZEBRANIE ODBYŁO SIĘ 11 WRZEŚNIA)
**Przewodniczący Rady Osiedla:** Andrzej Roszkowski

**Zastępca Przewodniczącego:** Mikołaj Bondyra

**Rada Osiedla Rapy:**
Andrzej Roszkowski,
Mikołaj Bondyra,
Paweł Paczos,
Jarosław Majewski,
Stanisław Cieślak,
Patryk Szmołda,
Dawid Surmacz,
Jakub Feręc,
Ewa Wojda,
Grzegorz Jung,
Albert Sprysak,
Edyta Sprysak,
Patrycja Borowska,
Anna Marchewka,
Jarosław Bondyra

OSIEDLE ROZTOCZE (ZEBRANIE ODBYŁO SIĘ 10 WRZEŚNIA)
**Przewodniczący Rady Osiedla:** Dariusz Rosiak

**Zastępca Przewodniczącego:** Sebastian Cybulski

**Rada Osiedla Roztocze:**
Jerzy Nizio,
Adrian Hajduk,
Sebastian Cybulski,
Stanisław Bielecki,
Bogusław Oleszczak,
Karol Oleszczak,
Łukasz Zygmunt,
Mariusz Kita,
Piotr Śmieciuch,
Waldemar Gęborys,
Paweł Nizio,
Anna Buczek,
Dariusz Rosiak,
Dorota Salik,
Ewa Hajduk

OSIEDLE BOJARY (ZEBRANIE ODBYŁO SIĘ 9 WRZEŚNIA)
**Przewodniczący Rady Osiedla:** Piotr Blacha

**Zastępca Przewodniczącego:** Marek Wróbel

**Wybrano również Zarząd w składzie:**
Agata Dziedzic (skarbnik),
Mateusz Osuch (sekretarz),
Piotr Rapa (członek zarządu).

**Rada Osiedla „Bojary":**
Piotr Rapa,
Jerzy Blacha,
Marek Wróbel,
Ryszard Zdanowski,
Paweł Niedużak,
Piotr Blacha,
Wojciech Róg,
Paweł Kwiatkowski,
Patrycja Batycka,
Anna Kwiatkowska,
Małgorzata Wróbel,
Mateusz Osuch,
Agata Dziedzic,
Paweł Lato,
Jacek Sadło.

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Co się dzieje z biłgorajskim sportem? – Mamy klasę sportową, jeśli sobie zapłacimy – grzmią rodzice

NASZA INTERWENCJA!

Fot. Natalia Racaitis

Niecka treningowa na nowej części biłgorajskiego basenu

**Ciężkie czasy w Biłgoraju. W oczekiwaniu na nowy basen odwołano praktycznie wszystkie lekcje na basenie. W ramach zajęć szkolnych pływać mogą tylko uczniowie z klas sportowych biłgorajskiej „Jedynki". Ale rodzice nie dowierzają, że za lekcje w szkole muszą płacić stawki, jak za komercyjne wejście. - Super klasa sportowa! Jak sobie zapłacimy! - kwitują rodzice. Powiat tłumaczy, skąd stawki, a burmistrz, który mógłby dofinansować zajęcia - tak dla odmiany - milczy.**

| | CZAS TRWANIA | UPRAWNIENI DO KORZYSTANIA | CENA USŁUGI BRUTTO |
|---|---|---|---|
| Bilet NORMALNY | 60 min/90 min | wszyscy | 20/28 zł |
| Bilet ULGOWY | 60 min/90 min | Dzieci, młodzież do 26 lat z ważną legitymacją szkolną lub studencką, osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie, weterani wojenni oraz emeryci i renciści, z ważną legitymacją lub innym dokumentem potwierdzającym uprawnienia do zniżki | 15/18 zł |
| Bilet NORMALNY z Kartą Dużej Rodziny 60 min/90 min | 60 min/90 min | Dla posiadaczy: Karty Dużej Rodziny wydanej na podstawie ustawy z 5 grudnia 2014 r. o karcie dużej rodziny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2424 z późniejszymi zmianami) - karty w ramach powiatowego programu „Karta Dużej Rodziny 3+/ Rodziny Zastępczej 3+" | 17/24 zł |
| Bilet ULGOWY z Kartą Dużej Rodziny | 60 min/90 min | Dla posiadaczy: Karty Dużej Rodziny wydanej na podstawie ustawy z 5 grudnia 2014 r. o karcie dużej rodziny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2424 z późniejszymi zmianami) - karty w ramach powiatowego programu „Karta Dużej Rodziny 3+/ Rodziny Zastępczej 3+" | 13/16 zł |
| Przekroczenie czasu | do 10 min | wszyscy | gratis |
| Przekroczenie czasu przy bilecie NORMALNYM | od 11 minuty każda minuta | wszyscy | 1 zł |
| Przekroczenie czasu przy bilecie ULGOWYM oraz z KDR | od 11 minuty każda minuta | | 50 gr |
| Zgubienie lub uszkodzenie transpondera (opaski) | | | 20 zł |
| Zgubienie lub uszkodzenie klucza do szafki | | | 10 zł |

Do naszej redakcji z prośbą o interwencję zwrócili się rodzice dzieci z klas sportowych w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju. Rodzice są mocno zmartwieni gwałtownym wzrostem opłaty za korzystanie z biłgorajskiego basenu w ramach lekcji wychowania fizycznego. Twierdzą, że opłata wzrosła z symbolicznej kwoty kilku złotych do 15 zł za godzinę, a klasy sportowe mają z założenia dwie lekcje tygodniowo. Do tego dochodzą opłaty za transport. Razem około 150 zł miesięcznie.

## Rodzice muszą płacić za klasy sportowe

- Dla niektórych rodziców obecna stawka to powód do rezygnacji z zajęć. Na zebraniach w szkole poinformowano nas, że takie ceny narzuciło Starostwo jako organ prowadzący basen i nie ma możliwości ich zmiany. Może coś podpytacie, czy dla klas sportowych na zajęcia w ramach lekcji nie można by zrobić jakiejś zniżki. Za wszystko tyle pieniędzy... **– mówi jedna ze zmartwionych mam.**

- Super klasa sportowa! Jak sobie zapłacimy, to mamy sportową **– kwituje inny rodzic.**

W związku z planowanym remontem krytej pływali w tym roku zajęcia na basenie na nowej części rekreacyjnej, gdzie znajduje się też niewielka niecka do pływania, będą mieli tylko uczniowie sześciu klas sportowych z biłgorajskiej „Jedynki".

Obecny jeszcze zarządca basenu, czyli ZSBiO, potwierdza, że nie ma wpływu na ceny.

– Cennik został ustalony przez Zarząd Powiatu i my jako szkoła nie mamy możliwości zredukowania opłat **– przekazał nam przedstawiciel krytej pływalni.**

Dyrektor Szkoły Podstawowej, Marian Kurzyna, przyznaje, że w tym roku szkolnym ceny poszły do góry. W szkole odbyły się już spotkania z zainteresowanymi rodzicami. Dyrektor zapewnia, że wraz z przewodniczącym Rady Rodziców wystosował w tej sprawie pismo do Zarządu Powiatu.

– Ja solidaryzuję się z rodzicami i jako szkoła wystąpiliśmy o zrewidowanie tych stawek, ale Zarząd Powiatu odmówił. Mamy sześć klas sportowych, odbyły się spotkania z rodzicami i rodzice decydowali, czy będzie jedno, czy dwa wejścia na basen tygodniowo **– mówi Marian Kurzyna, dyrektor SP nr 1 w Biłgoraju.**

## Powiat: Nasze ceny są na średnim poziomie

Łukasz Kowalczuk, inspektor ds. Komunikacji Medialnej i Promocji, wyjaśnia, że opłata za korzystanie z basenu jest odpowiednikiem ceny wejściówki (biletu) na basen i ustalona została w oparciu o przyjęty przez Zarząd Powiatu „Regulamin Krytej Pływalni".

- Należy podkreślić, że aktualnie z obiektu może jednocześnie korzystać 46 użytkowników, w związku z powyższym Zarząd Powiatu, w porozumieniu z zarządcą obiektu – ZSBiO, ustalił, że w celu zapewnienia maksymalnej dostępności do pływalni dla mieszkańców, ograniczone zostanie przyjmowanie grup komercyjnych. Prowadzony przez pracowników basenu monitoring obłożenia obiektu pozwolił na przychylenie się do prośby dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju oraz RWKS Sparta, zapewniając godziny dostępności (rezerwacji) torów dla ww. grup **– tłumaczy Kowalczuk.**

Rzecznik starostwa wyjaśnia, że basen nie jest przedsięwzięciem komercyjnym, a nakierowanym na potrzeby lokalnej społeczności.

– Koszty utrzymania krytej pływalni oscylują w okolicach 2,5 mln zł rocznie, natomiast wpływy ze sprzedaży biletów pokrywają około 25-30 procent tej kwoty. Aby zapewnić utrzymanie standardów obiektu, konieczne były regulacje cen wejściówek. Warto zauważyć, że w „starej części", mając w perspektywie budowę nowego obiektu, ceny biletów przez ostatnie lata albo nie były podnoszone, albo podwyżki były symboliczne względem wzrostu kosztów (w tym energii oraz kosztów osobowych). Aktualnie na biłgorajskiej pływalni obowiązuje cena 15 zł za godzinny bilet ulgowy. Analizując ceny na pływalniach w regionie, ceny biletów na naszym obiekcie kształtują się na poziomie średnich **– wyjaśnia dalej rzecznik.**

## Chcą współpracować, ale cen nie zmienią

Przedstawiciel powiatu zapewnia, że jest otwarty na współpracę, ale na niższe ceny biletu, refundowane przez powiat, widoków raczej nie ma.

- Rozumiejąc, że dla niektórych rodziców, zwłaszcza w przypadku uczniów klas sportowych, suma kosztów (w tym transportu) może być znaczącym obciążeniem, jako Zarząd Powiatu jesteśmy otwarci na współpracę ze szkołami, samorządami oraz klubami sportowymi w celu wypracowania optymalnych rozwiązań. W chwili obecnej nie przewidujemy bezpośredniego obniżenia cen biletów, jednak wszelkie propozycje rozwiązań będą na bieżąco analizowane **– wyjaśnia Kowalczuk.**

## Wszystko w rękach burmistrza

Zarówno dyrektor szkoły, jak i przedstawiciel powiatu, podkreślają, że organem prowadzącym szkołę podstawową jest Urząd Miasta i to tam można by szukać środków na refundację lekcji pływania.

- Przesłane przez Gazetę NOWA zapytanie dotyczy placówki oświatowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina Miasto Biłgoraj, która w ramach zadań własnych jest również uprawniona do wsparcia instytucji oświatowych i organizacji sportowych dofinansowaniem np. do kosztów biletów wstępu **– podkreśla Łukasz Kowalczuk, Inspektor ds. Komunikacji Medialnej i Promocji.**

- Wnioskujemy do Urzędu Miasta jako organu prowadzącego o pomoc, tym bardziej że są pewne kwoty zabezpieczone i zamrożone na zajęcia dla innych klas, które ze względu na remont basenu są odwołane. Myślimy, że można te środki przeznaczyć na zajęcia dla klas sportowych **– dodaje dyrektor Kurzyna.**

**Rodzice dzieci klas sportowych za szkolne lekcje na basenie muszą płacić stawki jak za komercyjne wejście**

**Koszty utrzymania krytej pływalni oscylują w okolicach 2,5 mln zł rocznie**

## Urząd miasta milczy. Tak dla odmiany

Pytania dotycząca ewentualnego wsparcia ze strony Urzędu Miasta przesłaliśmy oczywiście do miejskich urzędników, ale póki co odpowiedzi brak. Wiadomo, w urzędzie nadal trwa wdrażanie w obowiązki nowej ekipy...

*Natalia Račaitis*

R E K L A M A

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 132 007
780 029 973

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

Powiatowe Centrum Sportu w Biłgoraju

# Radni powołali specjalną instytucję od boiska i basenu. Dyrektor „Budowlanki” zdruzgotany

**Przed południem uśmiechy, uściski i wspólne zdjęcia na nowym boisku w Biłgoraju. Kilka godzin później ostre słowa i dużo krytyki. Zarząd powiatu, ku niezadowoleniu dyrektora „Budowlanki” przejął kompleks sportowy od szkoły. W tym celu powstała całkowicie nowa jednostka budżetowa, czyli Powiatowe Centrum Sportu. Radni ostro ścięli się o tę instytucję, a i dyrektor „Budowlanki” powiedział, co o tym sądzi.**

24 września Rada Powiatu Biłgorajskiego powołała do życia nową jednostkę budżetową: Powiatowe Centrum Sportu.

- W celu wykonywania zadań należących do zadań własnych powiatu, obejmujących sprawy z zakresu kultury fizycznej i turystyki – uzasadnił powołanie Centrum Marcin Kulig, zastępca przewodniczącego Rady Powiatu.

W myśl podjętej przez radnych uchwały Zarząd Powiatu przekaże Powiatowemu Centrum Sportu nieruchomości będące własnością powiatu biłgorajskiego służące do bezpośredniej realizacji zadań statutowych. Mowa tu o nowym boisku przy „Budowlance” i basenie.

Dyskusja nad powołaniem organu była długa i burzliwa. Na samym początku sesji radna Renata Socha zawnioskowała o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, ale wniosek okazał się niezgodny ze statutem rady powiatu. Podczas dyskusji radna poprosiła o stanowisko w tej sprawie dyrektora ZSBiO, Stanisława Sitarza.

### Dyrektor: To projekt szkodliwy dla szkoły

– Niewątpliwie dzisiejszy projekt tej uchwały w mojej ocenie jest bardzo szkodliwy dla szkoły, którą reprezentuję. Ubolewam, że tutaj dochodzi do takich sytuacji; tworzy się nową jednostkę organizacyjną (...) Ta sytuacja z pewnością spowoduje, że pewien zakres działań z pewnością będzie dla szkoły okrojony. Wiemy, że planowany jest podział szkoły na działki, w tym wykrojenie hali sportowej, która jest złączona z budynkiem szkoły – mówił podczas sesji Stanisław Sitarz, dyrektor ZSBiO w Biłgoraju.

Dyrektor wyraził obawy o dalsze funkcjonowanie sportu w szkole i ponownie pokreślił, że będzie to zubożenie szkoły.

### Rogala: Tu można było bydło wypasać i w psią kupę wdepnąć

Do wypowiedzi dyrektora Sitarza odniósł się etatowy członek zarządu Tomasz Rogala, który nie zostawił na dyrektorze suchej nitki. Rykoszetem oberwało się i uczniom.

– Pamiętam, gdy w pierwszym roku swojej pracy byłem u pana w szkole w hali sportowej, w której wisiały kawałki dachu, z której nie można było korzystać, bo piłka się nie odbijała od parkietu, a w kwestii bezpieczeństwa było wiele do zrobienia. To ja mówiłem, żeby nie robić kolejnego remontu, tylko kompleksową modernizację. Pan mówił, że się nie da, bo „kiedy pytałem poprzedni Zarząd, poprzedniego starosty, to zawsze było, że nie ma pieniędzy”. Jak się okazało, to najtańsza inwestycja sportowa, jaką robiliśmy, bo kosztowała 2 mln 700 tys., ale dało się, tak? I pan mówi, że szkoła o tak znakomitej infrastrukturze sportowej, tak? – mówił zdenerwowany Rogala.

Rogala wypomniał Sitarzowi zaniedbany basen, boisko, które w opinii mieszkańców miało być spacerniakiem dla psów, i „można było na nim wypasać bydło, bo trawa była po kolana”, a dzieci nie ćwiczyły. Było o zaniedbaniu zajęć wychowania fizycznego na basenie. Rogala zasugerował Sitarzowi, by skupił się na aspektach dydaktycznych, a administrowanie obiektami sportowymi zajmą się specjaliści. Ci z Powiatowego Centrum Sportu rzecz jasna.

Rogala, pytany o jakieś osiągnięcia sportowe uczniów „Budowlanki” skwitował:

– Tak, one były „jakieś”.

Zdaniem członka zarządu osiągnięcia uczniów są niewłaściwie promowane przez szkołę.

### Opozycja ma wiele wątpliwości. I nie wsłuchała się w... intonację głosu starosty

Radni opozycyjni wyrażali wątpliwości co do kosztów i potrzeby powołania jednostki. Radni Socha, Bogucka, Wojciechowska i Wolanin apelowali, by przełożyć powołanie Centrum przynajmniej do momentu otwarcia basenu.

**Tomasz Rogala**
etatowy członek Zarządu Powiatu

**Kuriozalna jest pana wypowiedź, że się panu coś zabiera. Utworzenie tego spowoduje to, że będzie możliwość wykorzystania przez wszystkie placówki oświatowe, nie będzie to zamykane o godz. 15 i nie będzie tam stała sprzątaczka z kijem, przeganiając mieszkańców, tylko będzie to otwarte do godziny 21 czy 22.**

**Stanisław Sitarz**
dyrektor ZSBiO w Biłgoraju

**Tworzenie na bazie ZSBiO jednostki na pewno zuboży tę szkołę, jako szkoła nie będziemy mieli możliwości promowania się obiektami, które były i są chlubą szkoły. Jest to dla mnie jako dyrektora trudne i czuje się z tym źle i niedobrze.**

Radna Magdalena Bogucka powiedziała, że czuje się oszukana, gdyż na Komisji starosta miał powiedzieć, że dyrektor Sitarz jest szczęśliwy z powodu otwarcia Powiatowego Centrum Sportu.

- Radna Renata Socha zapytała na Komisji co pan dyrektor [red.: Sitatarz] na to. Padła odpowiedz, że jest przeszczęśliwy. (...) Ja zostałam oszukana, w sposób perfidny, prosto w oczy – mówiła Bogucka.

- Myślę, że nadinterpretacja słowa „oszukana” następuje w tym momencie w moim odczuciu. Mam wrażenie, że pani nie odczytała intonacji tonu głosu starosty – skwitowała wicestarosta Beata Strzałka.

Szarlip: To wszystkim wyjdzie na dobre

Podsumowując, starosta Andrzej Szarlip zapewnił, że utworzenie organu jest szansą wypromowania powiatu i miasta Biłgoraja oraz że ustawa o samorządzie nakłada na powiat obowiązek realizacji zadań z zakresu sportu.

- To do tej pory było nieuregulowane (...). Jeśli powołamy Powiatowe Centrum Sportu, te wszystkie zadania będą realizowane w jednym miejscu. Te obiekty, te zasoby, którymi dysponujemy jako powiat i które udało nam się zmodernizować, myślę, to wielka szansa, by rozwijać sport (...). Pana dyrektora chcę uspokoić, szkoła oczywiście jest priorytetem. Chcemy, by odbywało się to w sposób przejrzysty, bo mamy wiele zastrzeżeń do funkcjonowania basenu w latach poprzednich. Przede wszystkim chcemy, żeby było to dostępne dla wszystkich mieszkańców powiatu biłgorajskiego – mówił starosta Szarlip.

### Radni PiS powołali Powiatowe Centrum Sportu

Komisje Finansów i Rozwoju Gospodarczego oraz Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki negatywnie zaopiniowała projekt uchwały utworzenia Powiatowego Centrum Sportu. Ale Rada Powiatu Biłgorajskiego 11 głosami za (Bury, Kulig, Kurzyna, Łagożny, Małysza, Paska, Rogala, Strzałka, Szarlip, Świtała, Ważna), przy ośmiu przeciw (Bogucka, Gura, Łebko, Majcher, Piętak-Faryna, Socha, Wojciechowska, Wolanin) i dwóch nieobecnych (Lipiec, Wardach) zdecydowała o utworzeniu nowej jednostki budżetowej podległej powiatowi biłgorajskiemu.

*Natalia Račaitis*

BIL

# Boisko przy „Budowlance” oficjalnie otwarte

Zarządcą obiektów sportowych przy „Budowlance” niebawem stanie się Powiatowe Centrum Sportu

Uroczystość otwarcia boiska prowadził dyrektor ZSBiO w Biłgoraju, Stanisław Sitarz

**W środę, 25 września miało miejsce uroczyste otwarcie nowego kompleksu boisk przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących.**

Inwestycja, która kosztowała blisko 11 mln zł, obejmowała modernizację i rozbudowę obiektów sportowych.

- Samorząd Powiatu Biłgorajskiego pozyskał na realizację projektu znaczące fundusze - 3,5 mln zł z Ministerstwa Sportu oraz niemal 7 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wkład własny powiatu wyniósł zaledwie nieco ponad 450 tys. zł, co podkreśla efektywność naszych działań w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych - **zauważa Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.**

Radości z otwarcia kompleksu nie krył dyrektor ZSBiO.

- Cieszymy się, że możemy otworzyć obiekt, który nie tylko zaspokoi potrzeby naszych uczniów, ale także mieszkańców Biłgoraja. To miejsce będzie tętnić życiem, a młodzież zyska szansę na rozwijanie swoich pasji sportowych - **mówił Stanisław Sitarz.**

**Uroczystości towarzyszyło poświęcenie obiektu przez prałata Józefa Flisa oraz pierwsze zawody sportowe rozegrane przez uczniów i sportowców z ZSBiO w Biłgoraju.**

*Natalia Račaitis*

W wydarzeniu udział wzięli nauczyciele oraz uczniowie ZSBiO

Otwarciu boiska towarzyszyły pierwsze zawody sportowe na nowym obiekcie

Uczniowie z niecierpliwością czekają na pierwsze zajęcia na zmodernizowanym obiekcie

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

NA SYGNALE

# TYM ZAJMOWAŁY SIĘ SŁUŻBY W MINIONYM TYGODNIU

## Śmiertelny wypadek w Majdanie Nepryskim. Co ustaliła policja?

**Biłgorajska policja ustala dokładne okoliczności śmiertelnego wypadku, do którego doszło w środę, 25 września wieczorem w Majdanie Nepryskim. Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że 49-letni pieszy wszedł nagle pod jadący samochód. W wyniku zdarzenia, pomimo prowadzonej reanimacji mężczyzna zmarł na miejscu wypadku.**

Zgłoszenie o wypadku z udziałem pieszego oficer dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał około godziny 19.25. Do wypadku doszło w miejscowości Majdan Nepryski na prostym nieoświetlonym odcinku drogi, poza obszarem zabudowanym.

- Wstępne ustalenia pracujących na miejscu policjantów wskazują na to, że pod hondę, którą kierowała 29-letnia mieszkanka gminy Zamość, nagle z prawej strony wszedł mężczyzna. Pieszym, jak ustalili policjanci, był 49-letni mieszkaniec gminy Józefów. Mężczyzna pomimo prowadzonej na miejscu wypadku reanimacji zmarł. Ciało 49-latka decyzją prokuratora zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Jak wstępnie ustalili policjanci, pieszy nie miał elementów odblaskowych. Kierująca hondą była trzeźwa, została przetransportowana do szpitala, nie odniosła obrażeń - **relacjonuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.**

Fot.KPP Biłgoraj

**Wstępne ustalenia pracujących na miejscu policjantów wskazują na to, że pod hondę, którą kierowała 29-letnia mieszkanka gminy Zamość, nagle z prawej strony wszedł mężczyzna**

- Na miejscu wypadku policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali czynności procesowe. Przeprowadzali oględziny, ustalali świadków zdarzenia i zabezpieczali ślady. Prowadzone w tej sprawie śledztwo pozwoli ustalić dokładne okoliczności i przyczyny wypadku - **dodaje rzeczniczka policji.**

*Natalia Račaitis*

## Aż dziesięć jednostek walczyło z ogniem w Szostakach!

**Gm. Łukowa: To był poważny pożar w powiecie biłgorajskim. Ogień pojawił się we wtorek 24 września w miejscowości Szostaki. - To pożar nieużytków, ale na tyle poważny, że na miejscu interweniowało aż dziesięć jednostek Straży Pożarnej - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej PSP Biłgoraj.**

Według wstępnych ustaleń prawdopodobną przyczyną pożaru była nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem.

– Spaliło się ponad siedem hektarów. Policja wyjaśnia sprawę i ustala, jak doszło do tego pożaru. Na szczęście nikt z ludzi nie ucierpiał. Wyglądało to naprawdę poważnie, bo na miejscu działało dziesięć zastępów strażackich. Dwie jednostki JRG Biłgoraj i osiem Ochotniczej Straży Pożarnej – **przekazali biłgorajscy strażacy.**

Fot.OSP Aleksandrów I

**56 strażaków walczyło z ogniem w Szostakach ponad cztery godziny**

W pięciogodzinnej akcji gaśniczej udział brały: JRG Biłgoraj oraz jednostki OSP Chmielek, Łukowa, Pisklaki, Osuchy, Babice, Obsza, Aleksandrów I, Aleksandrów II.

*Natalia Račaitis*

## Gdzie jest telefon mieszkanki powiatu biłgorajskiego?

**25-latka z powiatu biłgorajskiego bardzo chciała zmienić aparat telefoniczny. Upatrzyła sobie nawet w internecie wymarzony model i postanowiła go kupić. Problem polega na tym, że telefonu jak nie było, tak nie ma. Nie ma też w portfelu 1300 zł ani sprzedającego.**

**asp. Joanna Klimek**
rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju

**Apelujemy również o zachowanie ostrożności podczas zakupów online. Pamiętajmy, aby kierować się zasadą ograniczonego zaufania. Korzystajmy tylko ze sprawdzonych portali aukcyjnych, czytajmy regulaminy stron i sklepów. Zachowujmy całą korespondencję ze sprzedającym, może ona stać się dowodem w sprawie. Uważajmy na super oferty, mocno zaniżone lub wręcz niewiarygodnie niskie ceny. Nie otwierajmy także podesłanych w wiadomościach mailowych nieznanych nam linków, które mogą zawierać złośliwe oprogramowanie.**

- Zgłosiła się do nas 25-letnia mieszkanka powiatu, która została oszukana. Na jednym z portali ogłoszeniowych znalazła ofertę sprzedaży telefonu komórkowego. Ustalili, że sprzedający nada przesyłkę w paczkomacie. Wspólnie ustali, że za pomocą kodów BLIK kupująca przekaże mu pieniądze w kwocie ponad 1 300 zł. Niestety po dokonaniu opłaty kontakt ze sprzedającym się urwał. Oszukana została również 29-latka, która na prośbę „znajomej", która pilnie potrzebowała finansowej pomocy, wygenerowała kod BLIK. Kobieta straciła 800 zł – **informuje KPP w Biłgoraju.**

Policja przypomina, że proceder oszustw na BLIK wciąż jest wykorzystywany przez oszustów.

- Najczęściej włamują się na konto społecznościowe i podszywają pod właściciela. Następnie wysyłają wiadomości, że pilnie potrzebują pożyczki na przykład na opłacenie zamówienia, obiecując oczywiście zwrot pieniędzy. Przekazany kod wystarczy, aby natychmiast wypłacić pieniądze z bankomatu. Zanim zdecydujemy się pomóc znajomej osobie, skontaktujmy się z nią osobiście lub telefonicznie i ustalmy, czy faktycznie potrzebuje pomocy! - **apelują mundurowi.**

*Natalia Račaitis*

## Mieszkaniec powiatu stracił nie tylko głowę

**Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego chciał ratować swoje pieniądze. Bo dostał informację, że jego oszczędności są poważnie zagrożone. Nie wiedział jeszcze, że to aż tak bliskie prawdy. Z tym że trochę się w tym wszystkim pogubił i stracił głowę. Oraz, co gorsze, także pieniądze.**

Do biłgorajskiej komendy zgłosił się 30-latek z powiatu biłgorajskiego, który padł ofiarą oszustwa. Z relacji mężczyzny wynikało, że odebrał telefon od mężczyzny podającego się za „pracownika banku".

- Podczas rozmowy usłyszał, że na jego dane zostały złożone wnioski kredytowe oraz że z jego konta zostały przelane środki w kwocie ponad 3 000 zł. Następnie oszust „przełączył rozmowę" do konsultantki, która wmówiła 30-latkowi, że aby zabezpieczyć oszczędności musi on przelać środki na bezpieczne konto. Mężczyzna wykonał wszystkie polecenia. W wyniku manipulacji oszustów dokonał przelewu tracąc ponad 9 000 zł - przekazuje biłgorajska policja.

Policjanci apelują o rozwagę i rozsądek w kontaktach z nieznajomymi.

- Oszuści stosują różne metody, aby wyłudzić od nas pieniądze. Najczęściej wykorzystując strach posiadacza rachunku, przed utratą oszczędności wymyślają fałszywe historie, informują o podejrzanych przelewach, czy też próbach włamań na konto. Pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, a przede wszystkim o tym, by nie podawać nikomu danych z dowodu osobistego, haseł, kodów, loginów czy pinów. Nie instalujmy też żadnych aplikacji proponowanych nam w rozmowach telefonicznych lub przesłanych linkach. Pamiętajmy, by w przypadku jakichkolwiek podejrzeń nie kontynuować rozmowy, a w razie potrzeby powiadomić bank i organy ścigania - tłumaczy asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

*Natalia Račaitis*

## Ratowali mężczyznę w Tarnogrodzie

Nietypowa interwencja strażaków w Tarnogrodzie. Nie było ognia, ale poważne zagrożenie ludzkiego życia: - Możemy potwierdzić, że na rynku w Tarnogrodzie mieliśmy starszego mężczyznę uwięzionego w samochodzie osobowym - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej, PSP Biłgoraj. Co dokładnie się stało, nadal nie wiadomo. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, mężczyzna mógł mieć problemy psychiczne. Na tyle poważne, że na miejscu interweniowało Pogotowie Ratunkowe, Policja, a do tego aż trzy jednostki Straży Pożarnej (2x OSP oraz JRG Biłgoraj).

*Natalia Račaitis*

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Józefów zagra dla Eli

**JÓZEFÓW: „Przywróćmy sprawność Elżbiecie” - pod tym hasłem w niedzielę, 13 października odbędzie się wielka impreza w Józefowie. Będzie to festyn charytatywny, z którego dochód w całości przeznaczony zostanie dla Elżbiety Buczkowskiej, mieszkanki tej gminy. Gwiazdami wieczoru będą: zespół Imperium i Power Play.**

Na to wydarzenie w szczególności zaprasza ks. Paweł Dynaka, wikariusz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie.

- Mieszkańcy naszej gminy są zaangażowani i otwarci na pomoc bliźnim w potrzebie. Już niejednokrotnie to udowodnili, okazując swe dobre serca. Mam nadzieję, że również i tym razem nie zawiodą, że wspólnymi siłami damy szansę Eli na powrót do zdrowia – podkreśla.

Na placu obok miejskiego przedszkola w Józefowie 13 października każdy znajdzie coś dla siebie. Wystąpią: zespół „Promyczki” ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim, Zespół Tańca Ludowego „Zwierzyniacy”, Kapela Zwierzyniecka, Szymon Hałasa, Zespół GRESO. Będzie również coś na wesoło, czyli zespół kabaretowy „Pragnienie miłości”, a gwiazdami wieczoru zespoły: Imperium oraz Pawer Play.

- Masaże, ćwiczenia, rehabilitacja w największym stopniu pomagają przywrócić Eli sprawność. Ela dzielnie i wytrwale ćwiczy każdego dnia - Tomek, mąż Eli Buczkowskiej

- Mama jednak ma w sobie siłę walki i udało się wyprowadzić ją z ciężkiego stanu - Marta Buczkowska, córka Eli

**Festyn odbędzie się w niedzielę 13 października na placu obok miejskiego przedszkola w Józefowie**

**Elę można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: zrzutka.pl/j4a64h**

### Historia Elżbiety Buczkowskiej

Ela ma 49 lat. W kwietniu 2021 r. trafiła do szpitala z powodu Covid-19, w wyniku czego doszło do ostrej zatorowości płucnej. Zatrzymanie krążenia i długa reanimacja spowodowały, że w krytycznym stanie wprowadzona została w stan śpiączki farmakologicznej oraz podłączona do respiratora. Dodatkowo niewydolność wielonarządowa jeszcze bardziej potęgowała ciężki stan. Liczyły się godziny, a potem dni. Lekarze nie dawali jej żadnych szans.

- Mama jednak ma w sobie siłę walki i udało się wyprowadzić ją z ciężkiego stanu. Obecnie mama oddycha już samodzielnie, nerki i wątroba podjęły pracę. Niestety w wyniku długiej reanimacji doszło do niedotlenienia mózgu i mama wymaga teraz intensywnej rehabilitacji w ośrodku rehabilitacyjno-wybudzeniowym. Najważniejsze są pierwsze miesiące, aby zdrowe części mózgu podjęły pracę za uszkodzone struktury – mówi Marta Buczkowska, córka Eli.

### Wakacje szybko minęły, ale my nie odpuściliśmy ćwiczeń i rehabilitacji

- Uczę się jak ćwiczyć z Elą w domu. Masaże, ćwiczenia, rehabilitacja w największym stopniu pomagają przywrócić Eli sprawność. Ela dzielnie i wytrwale ćwiczy każdego dnia. Bardzo lubi jeździć na rowerze elektrycznym. Wszystkie posiłki spożywa już przez usta - a to duży krok. Widzę, że bardzo lubi jak razem gotujemy obiady, bo może wszystkiego popróbować – przyznaje Tomek, mąż Eli.

- Wszystko to jest możliwe dzięki Waszej pomocy. Sprzęt i turnusy rehabilitacyjne są bardzo kosztowne. Dziękujemy za wszelkie wpłaty na zrzutce i rozliczenia 1,5 proc. - dziękują członkowie rodziny. Jednakże w dalszym ciągu Ela wymaga rehabilitacji i leczenia.

### Społeczność tej parafii wie, jak pomagać

Kolejny raz józefowska społeczność parafialna zawalczy o powrót Eli do zdrowia.

W październiku 2021 r. podczas koncertu charytatywnego wystąpił Zenek Martyniuk z zespołem AKCENT, który ściągnął rzesze fanów chcących pomóc chorej Eli.

- W niedzielę, 13 października i tym razem liczymy na dużą frekwencję i dobrą zabawę, dlatego zapraszam serdecznie mieszkańców naszej gminy i okolic – dodaje ksiądz Paweł Dynaka.

Wspomóc rehabilitację Eli będzie można, wrzucając do puszki dowolne kwoty, kupując potrawy od Kół Gospodyń Wiejskich. Odbędą się również licytacje, a w nich oryginalna koszulka napastnika reprezentacji Polski w piłkę nożną Arkadiusza Milika. Oprócz tego na najmłodszych czekać będą dmuchańce, malowanie twarzy i miś niespodzianka.

Organizatorami tego wydarzenia są: Parafia Rzymskokatolicka w Józefowie, Caritas działający przy tej parafii, Urząd Miejski w Józefowie oraz Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie.

*Anna Borowiec*

# Nowy przejmujący mural w Biłgoraju. To pomysł i wykonanie młodzieży

**Młodzieżowa Rada Miasta i Fundacja Bliżej Pasji zaprosili mieszkańców Biłgoraja na inaugurację muralu promującego troskę o zwierzęta. Uliczne dzieło ozdobiło jeden z bloków w sercu miasta**

W sobotę, 28 września na ścianie bloku przy ulicy Kościuszki 30 miało miejsce uroczyste odsłonięcie muralu.

- Mural powstał dzięki życzliwości Spółdzielni Łada i Mieszkańców Bloku Kościuszki 30, za co serdecznie dziękujemy - przekazują pomysłodawcy.

Prezes SM „Łada” okazał się fanem murali.

- Bardzo się cieszę, że nasze budynki są upiększane przez murale i że młodzież się w to zaangażowała. Byłem niedawno w Nowym Jorku i byłem zachwycony tym, jakie tam mają murale. Mam nadzieje, że nasz Biłgoraj będzie niedługo porównywalny z Nowym Jorkiem - mówi Aleksander Bełżek, prezes SM Łada.

Przygotowania do wykonania efektu końcowego trwały około miesiąca.

- Trzeba było przygotować szablon, wydrukować. Samo malowanie trwało kilka minut, najdłużej wszystkie przygotowania. Temat był konkretny, ale chciałam ugryźć go w ciekawy sposób, żeby można w tym było znaleźć jakąś aluzję, żeby to była sztuka, którą można przeżyć w inny sposób - mówi Laura Szabat, autorka projektu i jego wykonawczyni.

*Natalia Račaitis*

Fot. Kacper Kyc

W sobotę, 28 września na ścianie bloku przy ulicy Kościuszki 30 miało miejsce uroczyste odsłonięcie muralu

Lena Szabat, wykonawczyni projektu: Ten mural przedstawia płaczącego psa, który wystawia łapę i próbuje złapać serce. Chciałam pokazać, że zwierzęta też mają uczucia, a ich porzucanie jest dla nich bolesne.

Kaja Siek, przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta: Ten mural jest symbolem i apelem, żeby nie porzucać zwierząt. Bo ostatnio obserwujemy to zjawisko coraz częściej.

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Biłgorajska porodówka jednak do zamknięcia? Arion znów ostrzega

**Powraca temat zamknięcia biłgorajskiej porodówki. Władze spółki Arion we wrześniu znów poinformowały powiat, że rozważają możliwość zamknięcia oddziału położniczego w szpitalu w mieście powiatowym. Ma to być spowodowane odgórnymi zmianami prawa. Radni przyjęli w tej sprawie stanowisko. Zgodnie i jednogłośnie**

- Rada Powiatu w Biłgoraju wyraża sprzeciw w przedmiocie zamiaru likwidacji oddziału położniczego w ARION Szpitale sp. z o.o. w restrukturyzacji Zespół Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju wobec proponowanych zmian legislacyjnych ustawy o oświadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przewidujących zamknięcie oddziału położniczego z uwagi na liczbę odebranych porodów poniżej 400 rocznie - tak brzmi treść uchwały, którą przez aklamację podjęli radni Rady Powiatu na ostatniej sesji.

Uchwała jest pokłosiem pisma, jakie wpłynęło do zarządu powiatu od Arionu.

### Arion: Oddział położniczy może zostać zamknięty

- 5 września Zarząd Spółki ARION poinformował, że w związku ze zmianami wprowadzanymi przez ustawodawcę oddział położniczy szpitala w Biłgoraju może zostać zamknięty - informuje w uzasadnieniu uchwały starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip.

**Tomasz Rogala**
etatowy członek zarządu

**Temat ten budzi wiele emocji, nie tylko w naszym powiecie, ale we wschodniej Polsce, gdzie region jest mniej zaludniony, a gdzie planowany jest pilotaż. Jako zarząd dalecy jesteśmy, by takie eksperymenty prowadzić u nas.**

Jest to już kolejna wiadomość od władz spółki Arion z informacją, że zamknięcie oddziału jest rozważane.

### Powiat: Nie ma naszej zgody!

W uzasadnieniu czytamy również, że w sierpniu br. Ministerstwo Zdrowia przekazało do konsultacji publicznych projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

- To element reformy szpitalnictwa, która m.in. zmienia zasady kwalifikacji szpitali do tzw. sieci. Projekt ten przewiduje, że w profilu położnictwo i ginekologia o kwalifikacji miałaby decydować minimalna liczba odebranych porodów. Resort zdrowia wstępnie określił ją na około 400 rocznie - tłumaczy starosta.

### To wykluczenie zdrowotne naszych mieszkanek

W województwie lubelskim powyższego kryterium nie spełnia połowa porodówek w szpitalach: w Janowie Lubelskim, Kraśniku, Parczewie, Radzyniu Podlaskim, Krasnymstawie, we Włodawie, w Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie, Bełżycach, Lublinie. Kryterium spełniają szpitale wojewódzkie: w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie, Zamościu, dwa szpitale kliniczne w Lublinie oraz porodówki: w Świdniku, Lubartowie, Puławach i Łukowie.

- Proponowane zmiany - ze szkodą dla kobiet - zmierzają w przeciwnym kierunku, tj. do ograniczenia kobietom dostępu do powyższych świadczeń zagwarantowanych już w Konstytucji. W związku z powyższym Rada Powiatu w Biłgoraju wyraża zdecydowany sprzeciw wobec jakichkolwiek działań związanych z likwidacją oddziału położniczego w szpitalu w Biłgoraju. Zmiany związane z ograniczeniem dostępności do świadczeń zdrowotnych dla mieszkanek prawie 100 tysięcznego powiatu, biorąc pod uwagę dostępność komunikacyjną do większych ośrodków miejskich i szpitali o wyższej referencyjności, skutkować będą wykluczeniem zdrowotnym mieszkanek, jak również bezpośrednim narażeniem ich zdrowia i życia - **uzasadnia Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.**

*Natalia Račaitis*

# Biłgorajanin promuje swoją książkę. Także w Warszawie

**Biłgorajanin Janusz Jarosławski promuje swoją najnowszą książkę o szablach marszałka Piłsudskiego. Na spotkanie autorskie w Muzeum Niepodległości pojechała z nim aktorska para z Nadrzecza, Stefan Szmidt i Alicja Jachiewicz. Byli też pasjonaci historii z naszego powiatu, m.in. grupy rekonstrukcji historycznej.**

Fot.Janusz Jarosławski

**Fragmenty książki Janusza Jarosławskiego (w środku) odczytał pochodzący z Biłgoraja aktor - Stefan Szmidt**

Fot.Janusz Jarosławski

**W promocję nowej książki zaangażowali się także pasjonaci historii i grupy rekonstrukcji z Ziemi Biłgorajskiej**

**Janusz Jarosławski** to pisarz, publicysta, działacz społeczny, ekspert historyczny, znawca i kolekcjoner broni białej, autor 25 książek poświęconych tematyce historycznej.

– Od 1982 r. na stałe mieszkam w Biłgoraju. Ale też sporo czasu spędzam w innych miejscach. Prowadzę dużo projektów, które wymagają częstych wyjazdów. Przede wszystkim skupiam się na polskiej historii, ale interesuję się również historią naszych zaborców. Wydałem książki traktujące o broni siecznej armii niemieckiej, a także dwutomową książkę poświęconą broni siecznej Armii Rosyjskiej pod patronatem amerykańskiej stacji telewizyjnej HISTORY – **mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej.**

Ta najnowsza książka to „Szable Marszałka Józefa Piłsudskiego". Cały projekt to nie tylko zresztą książka, bo promocji towarzyszy także wystawa, która będzie prezentowana w wielu miejscach w Polsce, a od października 2024 r. w Stanach Zjednoczonych pod patronatem amerykańskiej telewizji. Tym razem spotkanie promocyjne było w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów – siedzibie Muzeum Niepodległości w Warszawie:

- Wydarzenie swoją obecnością uświetnili: grupa rekonstrukcyjna z Klubu Historycznego Rok 1863 na czele z Romualdem Sadowskim, Biłgorajska Grupa Rekonstrukcji Historycznej Powstanie Styczniowe 1863, Tomasz Jamróz -Piłsudski z kolegą z GRH 1 PP I Brygady Legionów Polskich, a także gości specjalni aktorzy Alicja Jachiewicz-Szmidt i Stefan Szmidt, którzy czytali fragmenty książki - **tłumaczy Janusz Jarosławski.**

Publikacja została przygotowana we współpracy z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, w którym znajduje się 10 egzemplarzy broni jako depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego. Została wzbogacona o historię zbiorów marszałka Józefa Piłsudskiego i Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Autorem tego rozdziału oraz części poświęconej dziejom szabli i ich proweniencji jest st. kustosz Roman Olkowski, kierownik działu zbiorów Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Książka powstała pod okiem prof. Grzegorza Nowika, zastępcy dyrektora ds. naukowych Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, który napisał wstęp do publikacji.

Książka Janusza Jarosławskiego to kompendium wiedzy na temat wszystkich szabel marszałka, weryfikuje dotychczasowe ustalenia, które błędne pojawiały się dotąd w literaturze tematu. Bogaty materiał ilustracyjny powoduje, że jest atrakcyjna w formie oraz treści dla każdego nie tylko dla bronioznawców.

*Tomasz Zalewa*

# Taka szkoła też jest w Biłgoraju. Oto dowód

Fot.NG

**Pamiętacie jeszcze, że w Biłgoraju jest szkoła muzyczna? To Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia, czyli publiczna szkoła artystyczna, prowadzona przez ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego i utworzona w 1983 roku. I wygląda, że istnieje nie tylko na papierze. Na koncercie „Co nam w duszy gra", uczniowie zagrali razem z nauczycielami i absolwentami, a występ pod okiem samego dyrektora Jarosława Kloca.**

# Ambasador Izraela zaprosił naszego mieszkańca

**Co robi mieszkaniec Biłgoraja u ambasadora Izraela? Artur Bara pojechał do stolicy, bo dostał zaproszenie na uroczystość Rosh HaShana, połączoną z pożegnaniem wiceambasador Shani Tayar.**

Fot.Artur Bara

**Artur Bara osobiście pojechał do Warszawy pożegnać wiceambasador Izraela**

Rosz Ha-Szana – Dzień Przypomnienia (hebr.) to pierwszy dzień żydowskiego roku, przypadał na przełom września i października. Od tego dnia zaczynała się cywilna rachuba czasu (rok biblijny zaczynał się 21 marca). Rosz Ha-Szana rozpoczynał 10-dniowy okres pokuty, który kończył się Jom Kippur, czyli Dniem Pojednania. Święto było upamiętnieniem stworzenia świata, a zarazem przypominało o sądzie Bożym.

- Dziękuję Panu Ambasadorowi Yacov Livne za zaproszenie na uroczystość Rosh HaShana, połączoną z pożegnaniem Pani vice ambasador Shani Tayar. Podczas uroczystości wspominaliśmy zabitych i porwanych przez Hamas obywateli Izraela i Polski. Shana Tova dla wszystkich. Dla Pani Ambasador powodzenia na nowej posadzie. Pokój dla Izraela i świata - **przekazuje Artur Bara.**

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Biłgoraj ruszył w las!

## Olbrzymy naszych Czytelników

Fot.fb

Grzyb znaleziony przez Miłosza

**Sezon na grzyby rozkręca się. W naszych lasach Puszczy Solskiej i Roztocza jeszcze nie było tego prawdziwego wysypu, ale od czego jest pan Janek? Mieszkaniec Biłgoraja ruszył w wolnej chwili w Lasy Janowskie. Znalazł dwa naprawdę wielkie borowiki, które śmiało można zaliczyć do olbrzymów. Ich waga waha się pomiędzy 0,85-1,0 kg!**

Jak mówią doświadczeni grzybiarze, ze względu na brak opadów i dostatecznej wilgoci w naszych lasach, na wysyp grzybów trzeba jeszcze chwilę zaczekać. Prawda, czy próba zatrzymania konkurencji? Olbrzymie okazy, które pan Janek z Biłgoraja znalazł w bliskich lasach Janowskich, potwierdzają, że grzyby w tym roku są.

– I, co istotne, były to zdrowe okazy, znalezione na leśnej drodze, stąd uszkodzony wielki kapelusz u jednego z nich. Może przez leśną zwierzynę lub pojazd? Oba zapewne zapełnią całą suszarkę i trafią do kuchennej spiżarni – **przekazują nam znajomi biłgorajanina, którzy widzieli już wyjątkowe okazy.**

Również w biłgorajskich lasach pojawiły się grzyby. I są na to dowody. Pan Henryk - znany w środowisku biłgorajskim miłośnik i znawca grzybobrania, prezentuje nam pierwszy w tym roku poważny zbiór, w którym króluje borowik szlachetny, szczególnie ceniony rodzaj rodzimych grzybów.

- Jeżeli znajdowane są takie okazy, to znaczy, że będą pojawiać się inne gatunki popularnych w lasach Puszczy Solskiej grzybów! - **przekazują biłgorajscy grzybiarze.**

I pokazują swoje pierwsze tegoroczne zbiory.

*Natalia Račaitis*

Fot.fb

Maria w okolicach Aleksandrowa znalazła taki okaz

Fot.fb

Zbiory Mirka

Fot.fb

Zbiory Teodora

Pan Janek i jego okazy

Olbrzym Radka

Pan Henryk - znany w środowisku biłgorajskim miłośnik i znawca grzybobrania, prezentuje pierwszy w tym roku poważny zbiór, w którym króluje borowik szlachetny, szczególnie ceniony rodzaj rodzimych grzybów

Fot.Natalia Račaitis

Oto efekt piątkowego grzybobrania Marii z Biłgoraja. W sekrecie zdradziła nam, że takie okazy można znaleźć w tereszpolskich lasach

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

## Od amatorskiego teatru do sejmików teatralnych i wpisu do rejestru dobrych praktyk w myśl

# Tarnogród - Teatralne DNA po

Fot.Anna Komada

Aktorzy TTOK zawsze dobrze się bawią i tą pozytywną energią zarażają widownię

Fot.Anna Komada

Grupa tarnogrodzkich aktorów jest jak wielka rodzina

**TARNOGRÓD: Gdynia ma festiwale filmowe. Sopot, muzyczne gale. A Tarnogród ma sejmiki teatralne i teatr z ambitnym celem, który najlepiej wyrazić słowami Ignacego Krasickiego: „Uczyć, bawiąc - bawiąc, uczyć”.**

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury jest miejscem z duszą. Już po krótkiej przechadzce klimatycznym korytarzem i klatką schodową przyozdobioną galerią fotografii upamiętniających ważne wydarzenia Tarnogrodu można pokusić się o stwierdzenie, że to miejsce żyje sztuką. Dzieje się tak od roku 1956, kiedy to, za sprawą Franciszka Mulawy - przewodniczącego Rady Gromadzkiej, budynek obecnego TOK oddano do użytku w formie Wiejskiego Domu Kultury. W 1964 r. kierownictwo WDK przyznano Władysławowi Dubajowi, który funkcję dyrektora sprawował ponad cztery dekady. Po przejściu na emeryturę Władysław Dubaj wciąż pozostaje aktywny. Kontynuuje pracę społeczną w Towarzystwie Kultury Teatralnej, w Tarnogrodzkim Towarzystwie Regionalnym oraz na rzecz sejmików teatrów wiejskich. To właśnie dzięki pracy Władysława Dubaja sejmiki trwają niezmiennie od lat, a gromadzone przez niego archiwum ogromnie pomogło w przygotowaniu wystąpienia o wpisanie sejmików do Krajowego rejestru dobrych praktyk w dziedzinie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Władysław Dubaj od zawsze przy pomocy pracowników Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury przygotowuje i wykonuje scenografię do wszystkich sztuk teatralnych.

Amatorski teatr Tarnogrodu zapoczątkował wydarzenie znane jako Ogólnopolskie Sejmiki Teatrów Wsi Polskiej. Ruch ten (sejmiki) ma długą, przedwojenną historię, a zainicjowany został po to, aby ocalić tożsamość narodową i etniczną poszczególnych regionów.

10 lipca 2018 r. decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiki Wiejskich Zespołów Teatralnych i ogólnopolski ruch wiejskich teatrów zostały wpisane pod pozycją nr 1 do Krajowego Rejestru Dobrych Praktyk w Ochronie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Jest to pierwszy wpis do polskiego rejestru dobrych praktyk w myśl Konwencji UNESCO z 2003 r.

**Aspiracją organizatorów oraz autorów programu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego poprzez teatr są starania o wpis do Rejestru Dobrych Praktyk UNESCO.**

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury realizuje zadanie Niematerialne – uczymy, sejmikujemy, przekazujemy z dofinansowaniem ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Niematerialne - przekaż dalej 2024.

Teatr Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury to teatr pasjonatów-amatorów. Ludzi, którzy poprzez sztukę pragną wnieść radość w życie ludzi, a poprzez dobrą zabawę otworzyć społeczność na coś nowego. Jak sami mówią, rozpalić zaciekawienie sztuką i pokazać, że jesienne wieczory można spędzać nie w domu, lecz w teatrze, podziwiając grę aktorów, a nie patrząc w telewizor albo telefon. Zupełnie za darmo!

Fot.Anna Komada

Symbol Teatru Tarnogrodzkiego ze sceny na rynku

- Za darmo? - dopytuję, kiedy grupa aktorów organizuje się na sali.

- Nonsens!- rzuca jeden z aktorów - Przychodzimy wyłącznie dla pieniędzy.

- Mamy tu ekstra pensje - dodaje inny.

Robię notatki, a przez salę przebiega chichot.

- Prawdziwi z was aktorzy - stwierdzam doceniając żart.

Helena Zając, reżyser i kierownik grupy teatralnej, wyjaśnia, że wszyscy aktorzy pracują za darmo.

- Właściwie, nie pracują, tylko wnoszą swój wkład w upowszechnianie sztuki w małych i dużych społecznościach. A robią to z rozmaitych powodów - rzuca tajemniczo.

Ryszard Kowal związany jest z Teatrem Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury od czasów Powstania Styczniowego. To kolejny żart aktorów. Ryszard gra w amatorskim teatrze od 1969 r., wtedy debiutował na scenie. I chociaż od tamtego dnia minęło kilka wiosen, Ryszard nie przewiduje końca kariery.

- Teatr tkwił głęboko w moim sercu od dawna. Nigdy jednak nie miałem warunków, aby pójść za tym marzeniem.

Zapytany o ulubione role, odpowiada, że chętnie gra śmieszków, czyli ludzi, których przywary można pokazać w sposób groteskowy.

- To nauka poprzez zabawę. Nasza dewiza- dodaje z dumą.

Janusz Skubisz do grupy teatralnej dołączył na zaproszenie Heleny Zając. Miał zajrzeć na chwilę, a pozostał na lata. Nie myślał o aktorstwie ani w TTOK, ani w żadnym innym miejscu.

Janusz Skubisz jest nauczycielem języka polskiego i dyrektorem Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie, to właśnie liczne obowiązki i brak czasu stanowiły przeszkodę w podejmowaniu wyzwań. Ale po kilku spotkaniach grupy teatralnej Janusz odkrył swoją nową pasję, bez której aktualnie nie wyobraża sobie życia i która, jak podkreśla, znacznie ułatwia mu prowadzenie lekcji w szkole.

Fot.Anna Komada

Ryszard Kowal słynie z doskonałej pamięci i zamiłowania do długich tekstów

Fot.Anna Komada

Anna Kaczor w tarnogrodzkim teatrze od jego początków

Fot.Anna Komada

Janusz Skubisz nauczyciel i dyrektor w Szkole Podstawowej w Tarnogrodzie

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

Konwencji UNESCO

# owiatu na celowniku UNESCO

Fot.Anna Komada

Helena Zając dopiero na emeryturze zrealizowała marzenie o teatrze

Fot.Magdalena Serek Selfie

Magdalena Grabińska-Serek dołączyła do grupy teatralnej za namową teściowej

Ostatnie przygotowania przed próbą generalną

- Myślał Pan o zawodowym aktorstwie?

- Nie! Niedorzeczne byłoby myślenie, że robimy, czy zrobimy coś na poziomie profesjonalnego aktora. Nasz teatr to przede wszystkim dobra zabawa z głęboką nadzieją na to, że spektakl wprawi naszych widzów w świetny nastrój. Dla mnie teatr stanowi relaks, sposób na niezwykle przyjemne spędzanie czasu i chciałbym, aby widzowie odczuwali spotkanie ze sztuką w podobny sposób.

Anna Kaczor na deskach amatorskiego teatru występuje 22 lata, a zaczęło się od „Moralności Pani Dulskiej".

- Kiedy wchodzę do teatru, to tak, jakbym przekraczała próg innego świata. Zamykam drzwi od życia codziennego i staję się bohaterką opowieści, w zależności od potrzeby sztuki, czarnym charakterem albo wręcz przeciwnie, bohaterką w stylu prometejskim. Możliwość wejścia w odmienne role jest niezwykle ekscytujące i terapeutyczne - wyjaśnia Anna, kiedy pytam o powód, dla którego pozostaje w TTOK od tylu lat. - Tworzymy zgraną grupę, trochę jak rodzina, z którą przyjemnie spędzam czas i z którą mam związanych wiele wspomnień. Nie chciałabym z tak przyjaznego miejsca odchodzić - dodaje.

- Teatr stanowi formę terapii i dla aktora, i dla widowni - stwierdza grupa aktorów. - Z pomocą sztuki łatwiej coś zrozumieć. Coś w sobie transformować. To cenne doświadczenia.

- Połączenie teatru i terapii zyskuje na popularności -zauważam.

Aktorzy przyznają mi rację. Ktoś dodaje, że taka forma pracy, przynosi ogromne korzyści, zarówno w przypadku młodego widza, jak i tego dorosłego. I nie są to bynajmniej pobożne życzenia, a metody stosowane z sukcesami w wielu miejscach w Polsce.

- Może także w Tarnogrodzie? - pada pytanie.

Teatr Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultur jest otwarty na spektakle terapeutyczne.

- Osoby, które chciałyby współtworzyć takie formy, są mile widziane w gronie Teatru Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury - podkreśla Helena Zając.

- Byłaby to niezwykle pożyteczna nowość, szczególnie w naszych (okolicznych) małych miejscowościach - stwierdza grupa.

Magdalena Grabińska-Serek do grupy teatralnej trafiła za namową teściowej. Zbrakło aktorki do jednej z ról, a przedstawienie, jak wiadomo, musi trwać. Zgodziła się ten jeden raz, a pozostała na 22 lata. Podczas debiutu w „Moralności Pani Dulskiej" grała u boku teściowej. Na widowni teatru zasiadała babcia Magdaleny. Podekscytowana wodziła wzrokiem za wnuczką. Niestety, dobry humor szybko opuścił starszą panią. Kobieta z przejęciem obserwowała sceniczne przepychanki Magdaleny i jej teściowej.

- Na oczach tylu ludzi! Taki wstyd! Jak oni tę Madzię traktują!

Aktorki grały tak realistycznie, że babcia nie zauważyła, że oto obserwuje spektakl, a nie ponurą rzeczywistość.

- Jeszcze chwila i ruszyłaby na scenę - śmieje się Magda.

Magdalena, swoim zaangażowaniem w aktorstwo pragnie uczcić pamięć teściowej, która uwielbiała teatr i która wprowadziła ją do tego niezwykłego świata.

- Trochę jak królik wprowadził Alicję do norki i dalej... - zauważam.

- Trochę tak - śmieje się Magdalena.

W klimatycznej sali można przyjemnie spędzić jesienny wieczór. I nie tylko jesienny. Spektakle wystawiane są cyklicznie. Nawet dla jednego czy dwóch widzów. Teatr dostępny dla każdego, taka idea przyświeca grupie od jej początków. Zawsze za darmo. Za uśmiech.

- Nie zamykamy się w naszej nowoczesnej sali teatralnej, chociaż bardzo ją lubimy. Jesteśmy otwarci na świat. Do tych, którzy nie mogą przyjechać do Tarnogrodu, z radością przyjedziemy. Jesteśmy także teatrem objazdowym- wyjaśnia z uśmiechem reżyser, Helena Zając. -Gramy wszędzie tam, gdzie nas zaproszą. W domach Kultury, w szkołach, w remizach. Nawet na weselach i w stodołach, jeśli tylko są ludzie, którzy chcą obejrzeć spektakl.

Helena Zając dodaje, że zaproszenia Teatru Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury należy zgłaszać w sekretariacie TOK.

- Ludzie spotykają nas na ulicy i dziękują za to, co robimy. Niektórzy mówią, że nigdy wcześniej nie byli w teatrze, a są u schyłku życia. Takie słowa wzruszają i motywują do dalszej pracy- opowiada grupa.

Tarnogrodzki teatr amatorski gościł na wielu scenach, m.in. w Tarnobrzegu, Opolu, w Przemyślu, Lublinie i Dęblinie. Były też miasteczka i wioski.

- W Dęblinie graliśmy spektakl dla żołnierzy. To było niesamowite doświadczenie, ze względu na umundurowaną widownię i jej osobliwe zachowanie - wspomina Magdalena.

- To znaczy?

Aktorzy zerkają po sobie.

- Zazwyczaj ludzie zachowują powagę i skupienie. Starają się nie przeszkadzać aktorom i widowni. Maniery żołnierzy... były taką trochę nowością. Nie brakowało zabawnych komentarzy do scen czy komicznych dźwięków wydawanych przez widzów.

- Gramy komedie, więc dobrze się bawili - wtrąca aktor.

- A po spektaklu zaprosili nas na poczęstunek. Z kolei w Przemyślu była najpiękniejsza sala, w jakiej przyszło nam grać. Niesamowite miejsce! - kończy Magdalena.

Podobnych wspomnień grupa ma wiele. I wygląda na to, że lista jeszcze się wydłuży, bowiem w planach, liczne spektakle. Ktoś chcę dołączyć do przyjaznej grupy? Teatr Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury zaprasza każdego: i młodych, i starszych. Bez castingu. Mile widziani są twórcy scenariuszy.

Magdalena Grabińska-Serek podczas próby

- Jeśli ktoś napisał sztukę i marzy o jej realizacji, niech przyjdzie, pokaże. Jesteśmy otwarci na nowe formy- Helena Zając podnosi się z fotela i daje znak aktorom, że czas na sztukę.

Na widowni gasną światła. Startuje próba generalna przed premierą spektaklu „Kalosze". Aktorzy wchodzą w swoje role, reżyser w swoją, a ja w swoją. Zachwyca mnie ten świat, ale cóż, trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść i opuścić magiczny zakątek Tarnogrodu.

Teatr Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury tworzą: Helena Zając, Magdalena Grabińska-Serek, Janusz Skubisz, Ryszard Kowal, Anna Kaczor, Irena Postrzech, Benedykt Syty, Zenon Krasowski, Zbigniew Kordulasiński.

*Anna Komada*

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

Ppor. Józef Stegliński ps. „Cord” pośmiertnie otrzymał tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Biłgoraja”

# „To patriota, który na szali miłości do Ojczyzny nie wahał się poświęcić własnego życia”

**Wniosek o nadanie tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Biłgoraja” zasłużonemu dla Ziemi Biłgorajskiej dowódcy trafił do biłgorajskiego urzędu w 2021 roku. I w końcu, po trzech latach, doczekał się rozpatrzenia.**

Fot. archiwum

W listopadzie 1942 r. Józef Stegliński został mianowany Komendantem Rejonu V Obwodu Biłgorajskiego AK. Obwód obejmował zarówno całe miasto i okoliczne placówki wiejskie

Fot. Natalia Racaitis

Grób „Corda” znajduje się na cmentarzu przy ul. Lubelskiej wśród grobów partyzantów i ofiar II wojen

**W latach 90. jego podkomendni, Biłgorajanie, Żołnierze 9. PP Legionów Ziemi Zamojskiej Obwodu Biłgorajskiego Armii Krajowej, ufundowali z własnych składek swojemu dowódcy grobowiec na Cmentarzu przy ul. Lubelskiej w Biłgoraju**

**W Biłgoraju Józef Stegliński założył jednoosobowy warsztat wulkanizacyjny, który wkrótce stał się głównym ośrodkiem miejskiej konspiracji Armii Krajowej**

W środę, 25 września na stojąco i przez aklamację Rada Miasta Biłgoraja nadała pośmiertnie tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Biłgoraja” ppor. Józefowi Steglińskiemu ps. „Cord”.

Uzasadnienie do uchwały przedstawił Jan Pacyk, członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Pacyk wyjaśnił, że już 2021 r. Oddział Okręgowy AK Zamość Koło Rejonowe Biłgoraj zwróciło się z wnioskiem do burmistrza miasta i przewodniczącego Rady o nadanie tytułu „Honorowy dla Miasta Biłgoraja” ppor. Józefowi Steglińskiemu, ps. „Cord”.

- 13 września br. odbyło się spotkanie Kapituły Tytularnej, na której szczegółowo została przedstawiona sylwetka ppor. Józefa Steglińskiego ps. „Cord”. Członkowie Kapituły Tytularnej po zapoznaniu się z wnioskiem jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali wniosek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Okręgowy Zamość Koło Rejonowe Biłgoraj o nadanie pośmiertnie tytułu „Honorowy dla Miasta Biłgoraja” dla ppor. Józefa Steglińskiego ps. „Cord” – **czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały.**

## Ppor. Józef Stegliński, ps. „Cord” pochodzi z Łodzi

Józef Stegliński, ps. „Cord”, urodził się 4 stycznia 1907 r. w Łodzi. W mieście rodzinnym ukończył szkołę podstawową oraz średnią. Po maturze odbywał obowiązkową służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie. Ponadto ukończył kurs akrobacji oraz bombardowania w Grudziądzu, otrzymując stopień podporucznika rezerwy. W sierpniu 1939 r. Józef Stegliński został zmobilizowany i przydzielony do Bazy Lotniczej nr 4. Po agresji Sowietów na Polskę skierowany został do służby na granicy polsko-rumuńskiej. Po zakończonej kampanii wrześniowej ppor. Józef Stegliński wrócił do Głowna, podejmując pracę w Zakładach „Norblina”. Tam został zaprzysiężony, stając się żołnierzem Polskiego Państwa Podziemnego.

W pierwszej połowie 1942 r. został niespodziewanie aresztowany przez Gestapo, ale dzięki podziemnej organizacji udało mu się zbiec. Zagrożony dekonspiracją zmienił swą tożsamość, ukrywając się pod nazwiskiem swojego zmarłego przyjaciela z harcerstwa, Zygfryda Komana.

## Wojenne zawirowania rzuciły Steglińskiego na Ziemię Biłgorajską

Z inicjatywy dowództwa AK Józef Stegliński jako Zygfryd Koman dotarł do Warszawy, skąd w lipcu 1942 r. został skierowany przez naczelnika Szarych Szeregów na Lubelszczyznę, do Biłgoraja. W Biłgoraju Józef Stegliński założył jednoosobowy warsztat wulkanizacyjny, który wkrótce stał się głównym ośrodkiem miejskiej konspiracji Armii Krajowej. Przez niemal dwa lata warsztat wulkanizacyjny dodatkowo pełnił funkcję tajnego punktu obserwacyjnego siedziby Biłgorajskiego Gestapo. W AK ppor. Józef Stegliński używał pseudonimu „Cord”, w tajnym harcerstwie - przydomku „Czarny Żbik”. Na co dzień posługiwał się nazwiskiem Zygfryd Koman.

## W Biłgoraju budował podziemne struktury

Od lipca 1942 r. aż do czerwca 1944 r. pełnił funkcję Komendanta Biłgorajskiego Hufca Szarych Szeregów. Funkcje tę przejął od podharcmistrza Tadeusza Iwanowskiego. W tym czasie, wraz ze swoim zastępcą, lekarzem partyzanckim, pchor. Tadeuszem Błachutą, ps. „Oldan”, „Cord” zreorganizował i skonsolidował silniej Biłgorajski Hufiec z ukierunkowaniem na działalność stricte wojskową Rejonu V Obwodu Biłgorajskiego AK. W swych działaniach „Cord” zmierzał docelowo do włączenia jak największej liczby starszych harcerzy z innych drużyn w powiecie do oddziałów partyzanckich Armii Krajowej. W listopadzie 1942 r. Józef Stegliński został mianowany Komendantem Rejonu V Obwodu Biłgorajskiego AK. Obwód obejmował zarówno całe miasto, jak i okoliczne placówki wiejskie. Po przejęciu dowództwa przez „Corda” struktura podziemna jednostki terytorialnej AK zaczęła się szybko rozrastać. Rozwój Hufca Szarych Szeregów, a także Rejonu V Obwodu Biłgoraj AK umożliwił już w maju 1943 r. organizację niewielkiego oddziału dywersyjno-szkoleniowego stacjonującego w okolicy Nadrzecza i Rap Dylańskich oraz organizację szkoleniowego kursu podoficerskiego dla Młodszych Dowódców Piechoty.

## Działalność partyzancka

W skład jego pierwszego oddziału partyzanckiego wchodzili m.in. leśniczy sierż. pchor. Marian Lenart, ps. „Wiąz”, kpr. Franciszek Nizio, ps. „Jagoda”, plut. Edward Pysiewicz, ps. „Brzózka”, plut. rez. Franciszek Kurzyna, ps. „Buksz”, plut. Marceli Drżewski, ps. „Śniardwy”, st. strz. Kazimierz Pacyk, ps. „Grom” i łączniczka Julia Nawrocka, ps. „Klementyna”. Już w lutym 1944 r. „Cord” powołał do życia znacznie większy, bo co najmniej stuosobowy, oddział partyzancki stacjonujący po drugiej południowej stronie Biłgoraja, w lasach Puszczy Solskiej pod wsią Brodziaki. Oddział skupiał zarówno byłych żołnierzy WP, jak i harcerzy oraz ochotników z całego Rejonu Biłgorajskiego AK. W tym okresie przy niemal jawnej partyzanckiej działalności Józef Stegliński, ps. „Cord” cudem uniknął aresztowania. Niemcy bardzo mocno spenetrowali i zainteresowali się zakładem wulkanizacyjnym, w którym ukrywana była także cała dokumentacja oddziału. „Cord” uciekł do lasu do swoich żołnierzy. Tworzona przez „Corda” jednostka, po ogłoszonej w pierwszej połowie czerwca 1944 r. mobilizacji, osiągnęła swój maksymalny stan osobowy i liczyła ponad 200 żołnierzy. Żołnierze „Corda” dokonywali wielu akcji dywersyjnych, m.in. likwidacji niebezpiecznych konfidentów, zamachu na szefa Biłgorajskiego Gestapo, Romana Colba, czy akcji aprowizacyjnych, jak np. 18 maja 1944 r. w folwarku Rożnówka.

## Pod Osuchami honorowo poległ ze swoimi żołnierzami

W trakcie ogólnokrajowej akcji „Burza” w dniach 18-25 czerwca 1944 r. oddział znalazł się w okrążeniu niemieckim obejmującym obszar położony pomiędzy Tarnogrodem, Biłgorajem, Zwierzyńcem, Krasnobrodem, Suścem i Olchowcem. Oddział „Corda” jako pierwszy, 21 czerwca 1944 r. stoczył całodniową walkę z Niemcami w rejonie Margoli, opóźniając zaplanowaną obławę na partyzantów w największej po stronie aliantów zachodnich bitwie partyzanckiej z regularną armią niemiecką pod Osuchami.

Podczas tej największej operacji militarnej na Ziemi Biłgorajskiej, nazwanej przez okupanta „Wicher II”, wielu żołnierzy oddziału „Corda” zginęło w bitwie. Jemu samemu z 20-osobową grupą szturmową, z kpr. Franciszkiem Nizio, ps. „Jagoda”, na czele, udało się wyjść poza wrogie linie okrążenia i wyprowadzić szczęśliwie kilkudziesięciu członków własnego oddziału. „Cord” powrócił zgodnie z obietnicą oficerską po rannych żołnierzy. Niestety, został śmiertelnie trafiony w głowę. Zginął na miejscu 25 czerwca 1944 r. o świcie.

## Bohater Ziemi Biłgorajskiej

Postać harcerza harcmistrza ppor. Józefa Steglińskiego, ps. „Cord” jest postacią bohaterską i tragiczną. To patriota, który nie wahał się na szali miłości do Ojczyzny poświęcić własne życie. Mimo że urodził się w Łodzi, gdzie do dziś mieszka jego najbliższa rodzina, rozkaz Polskiego Państwa Podziemnego walki z niemieckim okupantem i najeźdźcą realizował do końca na Ziemi Biłgorajskiej. Niestety władze PRL i poprawność polityczna nie dostrzegały potrzeby uhonorowania Komendanta Obwodu Biłgorajskiego AK. Dopiero w latach 90. jego podkomendni, Biłgorajanie, Żołnierze 9. PP Legionów Ziemi Zamojskiej Obwodu Biłgorajskiego Armii Krajowej, ufundowali z własnych składek swojemu dowódcy grobowiec na Cmentarzu przy ul. Lubelskiej w Biłgoraju.

Źródło życiorysu: Projekt uchwały w sprawie nadania tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Biłgoraja” pośmiertnie ppor. Józefowi Steglińskiemu, ps. „Cord”. Śródtytuły pochodzą od redakcji.

*Natalia Račaitis*

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Tenutariusze na Ziemi Biłgorajskiej

**Tenuta była w dawnej Polsce dzierżawą dóbr królewskich lub książęcych, ale i także czynszem dzierżawnym: - Coś takiego istniało w południowej części obecnego powiatu biłgorajskiego, na długo przed istnieniem Ordynacji Zamojskiej – pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.**

Tenutariuszem był także starosta niegrodowy, nadawany przez króla lub księcia honorowy przywilej dzierżawy, użytkowania zamków i innych dóbr. Starosta niegrodowy nie posiadał uprawnień starosty grodowego w sprawach sądownictwa, policyjnych i egzekucyjnych. Od 1563 roku tenutariusze płacili czwartą część dochodu na utrzymanie wojska kwarcianego.

Terenami położonymi na południe od Biłgoraja, tj. między Krzeszowem a Zamchem, obejmując Jasiennik, Lipiny, Potok Górny, Tarnogród nazywamy Zaborszczyzną, z racji tego, że te okolice znajdowały się za borami. Wówczas Puszcza Solska była bezkresną, niedostępną i bardzo trudną do życia krainą. Mimo to znajdowali się śmiałkowie, którzy podjęli niezwykle trudnej misji – karczunek lasu w celu uzyskania pól uprawnych. Zabroszczyzna kryje w sobie wiele skarbów, które czekają na odkrycia, ale i także wielkie tajemnice. Były to zachodnie krańce Grodów Czerwieńskich, a przyjmuje się, że Krzeszów był najdalej wysuniętym na zachód grodziskiem tej krainy historycznej. Mimo to Zaborszczyzna była okolicą bardzo słabo zaludnioną, wyjątkiem stanowią grodziska w Pawlichach koło Księżpola czy niemal mityczny Cierniogród w miejscu dzisiejszego Tarnogrodu. Nie należy zapomnieć o kurhanach w pewnych miejscach, które czekają na rozwiązanie zagadki historycznej. Mimo to należy przyjąć, że Krzeszów był jednym z głównych ośrodków, natomiast Pawlichy, które grodzisko istniało wprawdzie w IX-X wieku, należy podejść z niezwykłą ostrożnością do kwestii osadnictwa w południowej części Ziemi Biłgorajskiej. Tzw. Krzeszowszczyzna wraz ze wspomnianymi wyżej miejscowościami, po zawirowaniach historycznych, zostały przyłączone do Polski przez Kazimierza Wielkiego (1310-1373) i Ludwika Węgierskiego (1342-1382), które w latach 80. XIV w. zostały zarządzone przez Władysława Opolczyka (1332-1401), starostę tych ziem. Ten piastowski książę był zwierzchnikiem Iwana Kustry, który miał siedzibę w Pszy (dzisiejszej Obszy) siedzibę i właśnie był pierwszym tenutariuszem na tych ziemiach. Jak powszechnie wiadomo, Ludwik Węgierski nadał Goraj wraz z Ziemią Gorajską Dymitrowi, który był pochodzenia ruskiego i zapisał się w historii jako Dymitr z Goraja. Krzeszów natomiast był w tamtym okresie ośrodkiem administracyjnym tenuty, w którego w skład wchodziły ośrodki administracji królewskiej. Do zadań tenutariuszy należały głównie ekspansja ziemi i zakładanie nowych osad. Ziemia Krzeszowska i Zaborszczyzna były dobrami królewskimi. Tadeusz Bazan wspomniał, że „Tenuta Krzeszowska stanowiła rozległy obszar ziemi wschodniej części Puszczy Sandomierskiej o zwartych lasach bez osad ludzkich. Tenutariusze krzeszowscy byli pierwszymi organizatorami osadnictwa na odzyskanych prawie niezaludnionych obszarach ziem od brzegów Sanu w okolicach Krzeszowa i Leżajska aż po wieś Obszę, Zamch, Łukowę na wschodzie. Cała ta przestrzeń pokryta była lasami". Jak widać, to były ogromne, bezkresne bory leśne, które stanowiły świetną bazę wypadową dla królów na polowania. Już w średniowieczu, tj. w XIV i XV wieku powstawały nowe osady, jak Zamch, Łukowa czy Babice. Mamy więc do czynienia z wioskami o średniowiecznych korzeniach! Obsza natomiast mogła być jedną z najstarszych osad na Ziemi Biłgorajskiej, bowiem, jak wcześniej wspomniałem, była siedzibą rodową Iwana Kustry. Pierwsze wzmianki o tej postaci pochodzą z 1390 r. Był on wymieniony jako dziedzic z Krzeszowa, natomiast źródła historyczne wspominają o jego działalności co najmniej od 1370 r. Nie wiadomo jednak, czy w Obszy istniał gród, czy po prostu posiadłość z prowizorycznym systemem obronnym. Jeden z najwybitniejszych poetów, Jan Kochanowski uczcił jego imię, 200 lat po jego śmierci. T. Bazan zaznaczył, że z tenuty krzeszowskiej powstały później dwa starostwa – leżajskie i właśnie krzeszowskie. Starostą krzeszowskim został później Jan Zamoyski (1542-1605), który w późniejszym czasie włączył te ziemie do Ordynacji, ale i także starostwo zachemskie.

Do dzisiejszych czasów prawdopodobnie jedyną pozostałością po potędze rodu Kustrów jest świetnie zachowane zamczysko w Zamchu. Budowa gródka miała miejsce w II poł. XIV w. za sprawą Kustrów. Po wygaśnięciu tego rodu nowi starostowie - Pileccy i Ostrorogowie, mogli nieco rozbudować i przebudować założenie. Obiekt funkcjonował do ok. II poł. XVI w.

Najstarsze źródłowe informacje dotyczące Zamchu, zwanego także Zamech lub Zamek, pochodzą z II poł. XIV w. Wówczas wielki obszar puszcz nad Sanem otrzymał na własność ruski wielmoża Iwan (Iwaśko, Jaśko) Kustra z Krzeszowa, w 1386 r. świadczący w dokumencie Władysława Opolczyka. W 1388 r. Zamch wraz z całym księstwem bełskim został nadany księciu Ziemowitowi IV, ale ok.1412-13 roku król Władysław Jagiełło uszczuplił to nadanie o dwie wsie: Obszę oraz Zamch i wkrótce utworzył z nich odrębne starostwo zamechskie. W 1425 r. Władysław Jagiełło wydał tu dwa przywileje dla mieszczan lwowskich. Jeszcze przed 1471 r. drogą zastawu starostwo zamechskie przeszło w ręce Pileckich i należało do nich aż po 1552 r. Następnie starostą był Stanisław Ostrróg, od 1568 r. Stanisław Zamoyski, a po nim od 1572 r., jego syn Jan, późniejszy kanclerz i hetman wielki. W 1588 r. król Zygmunt III Waza darował J. Zamoyskiemu starostwo „na wieczność", a ten w rok później włączył je do nowoutworzonej Ordynacji Zamojskiej. Według badań zwiadowczych obiekt interpretowany jest jako gródek na kopcu, gdzie pierwotnie stał dwór, bądź wieża drewniana otoczona wałem ziemnym. Funkcjonował od ok. poł. XIV w. do II poł. XVI w., kiedy ówcześni właściciele Zamchu - Zamoyscy w 1568 r. zbudowali nieopodal nowy dwór myśliwski, zwany też „zamkiem". Opis dworu myśliwskiego podaje Inwentarz z 1638 r., który wiernie przytoczył archiwista Zamoyskich Mikołaj Stworzyński w pracy z 1834 r.: „Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacyi Zamoyskiey".

Zamczysko położone jest w północno-wschodniej części wsi Zamch, około 250 m na północny zachód od kościoła, na niewielkim cyplu w widłach podmokłej doliny utworzonej przez rzeki: Nitka i Wirowa. Na tym z natury obronnym miejscu, umocnionym dodatkowo poprzez nadsypanie sztucznego wzgórka z obwodzącym go wałem ziemnym, stał gródek obronny - siedziba najstarszych właścicieli wsi. Na północny zachód od gródka, po przeciwnej stronie doliny rzeki Nitki, wznosi się podobny kopiec ziemny bez śladów architektury i umocnień, obecnie jako nieużytek porośnięty intensywnie roślinnością. Jest on uważany za miejsce lokalizacji drewnianego dworu myśliwskiego ordynatów zamojskich. Tworzy formę kopca ziemnego o średnicy około 40 metrów i wysokości trzech - czterech metrów od podstawy. Od strony południowo-wschodniej i północno-wschodniej zachowały się ślady wałów. Obecnie cały teren obiektu jest nieużytkiem intensywnie porośniętym roślinnością.

Przed zamkiem, na południowy-wschód od „stawiszcza" usytuowane były wzdłuż drogi: cerkiew ruska, stajnie, studnia, a nad brzegiem rzeczki kowalnie oraz sadzawka i niewielki ogród użytkowy (chmielnik). Obok zamku znajdowały się browar, słodownia, suszarnia oraz niewielki ogród użytkowy. Za zarybionymi sadzawkami mieścił się folwark, w którym stały obory i stodoły. Na strudze przy zamku płynącej usytuowany był niewielki młyn. Z drugiej strony zamku znajdował się rozległy ogród ozdobny „dobrze nadbudowany", przeznaczony dla wygody właścicieli Zamchu. Trudno dziś określić jego dokładne położenie. Prawdopodobnie obejmował on obszar leżący na południe i południowy-zachód od zamku.

W II połowie XVI wieku Zamch był renesansową letnią rezydencją Stanisława Zamoyskiego, a po nim jego syna, Jana, który po ojcu był ostatnim starostą zamechskim. Mimo obronności siedziby zamechskiej starano się nadać jej renesansowy kształt. Oddzielono więc części gospodarcze od reprezentacyjnych i umieszczono je w pewnej odległości od rezydencji oraz umiejętnie wykorzystano walory widokowe okolicznych wzniesień. Między innymi na wprost zamku i drogi dojazdowej, na wzgórzu za rzeką stała cerkiew powiązana widokowo z zamkiem, a niżej, w dolinie rzeki, znajdowały się chmielnik, kowalnia i sadzawka. Obok zamku, zapewne na północny-wschód od niego, znajdowały się ogród użytkowy i browar ze słodownią. O ówczesnym wyglądzie ogrodu ozdobnego położonego na południowy-wschód od zamku (na terenie późniejszego sadu) niewiele dziś wiadomo, jednak, sądząc z przytaczanego przekazu, już wcześniej musiał być on piękny. Z późniejszych przekazów wynika, że istniał w Zamchu ogród włoski, toteż można wnioskować, że był to kwaterowy ogród ozdobny stanowiący kontynuację ogrodów wcześniejszych, który jednak nie był w sposób szczególny powiązany kompozycyjnie z obiektami architektonicznymi. Zajmował prawdopodobnie zamkniętą przestrzeń w obrębie obronnej rezydencji. Musiała to być jednak zarówno w I, jak i w II połowie XVI w., rezydencja okazała, skoro bywał w niej Władysław Jagiełło i to, jak się wydaje, kilka razy. Zadziwiające jest to, że nic z tego wspaniałego zamku ani parku nie zachowało się do dzisiejszych czasów...

Źródła: T. Bazan, Zarys dziejów gminy Potok Górny 1574-2002; Szczygieł R., Lokacje miast w Polsce w XVI wieku; Pogranicze polsko-ruskie w okresie X-XIV wieku; www.zabytek.pl

*Opracował Michał Kańkowski*

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Chciała sprzedać konika na biegunach, została oszukana

40-latka z powiatu zamojskiego na portalu społecznościowym umieściła ogłoszenie dotyczące sprzedaży zabawki – konika na biegunach za kwotę 150 złotych. Po pewnym czasie odezwała się do niej osoba zainteresowana zakupem, pytając, czy ogłoszenie jest aktualne.

- Po potwierdzeniu zaproponowała, że pokryje koszty przesyłki i wybierze konkretną firmę kurierską. Napisała też, że pieniądze prześle sprzedającej na konto. Poprosiła również o przesłanie adresu e-mail – informuje podkomisarz z KMP w Zamościu.

40-latka zaakceptowała takie warunki sprzedaży. Potem na pocztę elektroniczną otrzymała wiadomość z linkiem - rzekomo od firmy kurierskiej. Kliknęła link i po chwili zadzwoniła do niej kobieta, informując, że jest pracownikiem tej firmy i dzwoni, aby przekazać jej pieniądze ze sprzedaży zabawki.

Fot. KMP Zamość

Kobieta padła ofiarą oszustów, którzy podstępem wypłacili z jej konta prawie 10 tys. zł

– W tym celu 40-latka miała wypełnić kolejne pola formularza na stronie. 40-latka wybrała więc bank, w którym ma konto, a następnie zgodnie z zaleceniami wygenerowała i wpisała w odpowiednie pola kody blik na łączną kwotę prawie 10 000 zł. Rozmawiającą z nią kobieta cały czas zapewniała, że pieniądze wrócą do 40-latki zaraz po zatwierdzeniu transakcji – dodaje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło.

Po pewnym czasie 40-latka nabrała podejrzeń. Zadzwoniła do banku, w którym ma konto. Konsultant potwierdził jej obawy. Wyjaśnił, że pieniądze zostały już wypłacone blikiem w bankomacie na terenie kraju. Pokrzywdzona próbowała oddzwonić na numer, z którego kontaktowała się z nią kobieta, ale bezskutecznie.

*Joanna Niećko*

# Samochód wjechał w leżącego na jezdni 72-latka. Zginął na miejscu

Do wypadku doszło w poniedziałek (23 września). Policja dostała zgłoszenie o potrąceniu mężczyzny na wjeździe do miejscowości Telatyn od strony Żulic.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna leżał na jezdni poza obszarem zabudowanym, na nieoświetlonym odcinku drogi i nie posiadał żadnych elementów odblaskowych – informuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim. – 27-letni mieszkaniec gminy Telatyn, który kierował samochodem marki Audi, najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. Jak się okazało, na miejscu zginął 72-latek z gminy Telatyn.

Ciało denata zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Od mężczyzn została pobrana krew do badań. Kierującemu samochodem osobowym nic się nie stało, był trzeźwy, a badanie na zawartość środków odurzających nie wykazało także ich obecności w jego organizmie.

*Joanna Niećko*

# Sprawca kolizji drogowej gonił poszkodowanego

Fot. KMP Zamość

Najprawdopodobniej przyczyną ucieczki kierowcy hondy było to, że kierował samochodem bez aktualnej polisy OC

We wtorek (24 września) policja odebrała zgłoszenie, od kierującego pojazdem Volkswagen Touran, że kilka minut wcześniej wjechał w tył innego samochodu. Kierujący tym autem nie zatrzymał się i odjechał w kierunku Rabinówki. Sprawca dogonił jednak poszkodowanego.

– Jak ustalili funkcjonariusze, do zdarzenia doszło na ul. Lwowskiej w Tomaszowie Lubelskim. Kierujący touranem 48-latek z Lubaczowa nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki Honda, którą kierował 46-latek z Tomaszowa Lubelskiego. Mieszkaniec podkarpacia za kolizję został ukarany mandatem karnym oraz otrzymał 10 punktów do ewidencji kierowców – informuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Najprawdopodobniej przyczyną ucieczki kierowcy Hondy było to, że kierował samochodem bez aktualnej polisy OC. Mężczyzna miał także przekroczony limit punktów i policjanci w związku z tym zatrzymali mu prawo jazdy. Obaj kierujący byli trzeźwi.

*Joanna Niećko*

# Pijany kierowca busa zjechał w pole. Nietrzeźwy pasażer miał narkotyki

– W Wólce Łabuńskiej bus wypadł z drogi, kierujący prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Razem z pasażerem uciekają z miejsca zdarzenia. Takiej treści zgłoszenie na początku tygodnia otrzymał oficer dyżurny zamojskiej komendy Policji. Natychmiast skierował tam policjantów z Łabuń oraz z Zamościa – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Funkcjonariusze na miejscu zastali stojący w polu pojazd marki Citroen. Obecna była tam również załoga karetki pogotowia, jednostka straży pożarnej z Zamościa oraz świadkowie.

Dwaj mężczyźni podróżujący busem zostali złapani i przekazani policjantom.

Policjanci wstępnie ustalili, że busem kierował 34-latek z gminy Zamość, był nietrzeźwy. W organizmie miał prawie 2 promile. Dodatkowo okazało się, że nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a Citroen nie miał ważnych badań technicznych.

Pasażer, 42-latek z Zamościa, także był nietrzeźwy, miał ponad 3 promile.

W saszetce 42-latka policjanci znaleźli woreczek z różowym proszkiem. Podobną substancję policjanci odnaleźli także w znajdującym się w busie plecaku. Różowy proszek zapakowany był w foliowe reklamówki. Okazało się, że to amfetamina. Łącznie policjanci zabezpieczyli prawie 270 gramów tego narkotyku.

Obaj mężczyźni zostali doprowadzeni do policyjnego aresztu. Wcześniej została od nich pobrana krew celem wykonania badania na obecność w organizmie narkotyków.

W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania 42-latka policjanci znaleźli także haszysz oraz wagę elektroniczną.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. 34-latek odpowie za kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

– Natomiast 42-latkowi przedstawiono zarzut posiadania znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy. Czeka go surowa kara, ponieważ odpowie w warunkach recydywy. Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 10. Sąd Rejonowy w Zamościu przychylił się do wniosku śledczych i zastosował wobec 42-latka środek zapobiegawczy. Podejrzany został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy – podsumowuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło.

*Joanna Niećko*

# Pijany wjechał hulajnogą w samochód

W poniedziałek (23 września) na ulicy Koszary w Zamościu nietrzeźwy mężczyzna, kierując hulajnogą, uderzył w auto.

– Na miejscu policjanci ruchu drogowego ustalili, że do zdarzenia doszło w strefie zamieszkania, nie ma tam drogi dla rowerów i zgodnie ze znakami maksymalna prędkość wynosi 20 km/h – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Hulajnogą kierował 44-letni mieszkaniec Zamościa.

– Policjanci wstępnie ustalili, że mężczyzna jechał chodnikiem biegnącym wzdłuż ulicy Koszary, poruszając się od strony ulicy Piłsudskiego w kierunku jednostki wojskowej. Przejeżdżając przez skrzyżowanie, wjechał w wyjeżdżający z ulicy pojazd marki Audi – dodaje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło.

44-latek trafił do szpitala. Wcześniej policjanci zbadali stan jego trzeźwości. Badanie wykazało w jego organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

Z kolei Audi kierował 21-latek z gminy Werbkowice, nie odniósł obrażeń, był trzeźwy.

44-latek odpowie za kierowanie hulajnogą w stanie nietrzeźwości, grozi za to kara aresztu lub grzywny nie niższej niż 2500 złotych.

*Joanna Niećko*

Fot. KMP Zamość

Mężczyzna jechał hulajnogą chodnikiem biegnącym wzdłuż ulicy Koszary, poruszając się od strony ulicy Piłsudskiego w kierunku jednostki wojskowej. Przejeżdżając przez skrzyżowanie, wjechał w wyjeżdżający z ulicy pojazd marki Audi

# Duża wygrana w Lotto w Zamościu

Dokładnie 138 156,20 zł zainkasuje klient, który zagrał w kolekturze Lotto w Zamościu przy ul. M. Reja 21. Szczęśliwcowi gratulujemy!

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

# Oto najszybsze szkoły w powiecie

Znamy mistrzów powiatu biłgorajskiego w sztafetowych biegach przełajowych. Powiatowe igrzyska dzieci, młodzieży i licealiada zostały rozegrane w Biszczy, na trasach biegowych przy zalewie Biszcza-Żary. Wystartowało 372 zawodników w trzech kategoriach wiekowych. Starterem zawodów, wręczającym medale i dyplomy był wielokrotny olimpijczyk Artur Brzozowski, absolwent ZSBiO w Biłgoraju.

Na trasach biegowych nad zalewem Biszcza-Żary rywalizowało 372 zawodników z powiatu

**Wyniki: Igrzyska dzieci – dziewczęta**
1. SP nr 5 Biłgoraj
2. SP Tarnogród
3. SP nr 1 Biłgoraj
4. SP Tereszpol Zaorenda
5. SP Frampol
6. SP Biszcza
7. SP Szyszków
8. SP Majdan Nepryski
9. SP Majdan Stary
10. SP Bukowina
11. SP Lipiny Górne
12. SP Aleksandrów

**Igrzyska dzieci – chłopcy**
1. SP nr 1 Biłgoraj
2. SP Frampol
3. SP Aleksandrów
4. SP Tarnogród
5. SP Majdan Stary
6. SP Tereszpol Zaorenda
7. SP nr 5 Biłgoraj
8. SP Biszcza
9. SP Szyszków
10. SP Potok Górny
11. SP Majdan Nepryski
12. SP Turobin
13. SP Bukowina
14. SP Księżpol

**Igrzyska młodzieży – dziewczęta**
1. SP nr 5 Biłgoraj
2. SP Szyszków
3. SP nr 1 Biłgoraj
4. SP Frampol
5. SP Sól
6. SP Majdan Nepryski
7. SP Tarnogród
8. SP Majdan Stary
9. SP Księżpol
10. SP Turobin
11. SP Tereszpol Zaorenda
12. SP Aleksandrów
13. SP Dąbrowica

**Igrzyska młodzieży – chłopcy**
1. SP Tarnogród
2. SP nr 5 Biłgoraj
3. SP Teodorówka
4. SP nr 3 Biłgoraj
5. SP Majdan Stary
6. SP Majdan Nepryski
7. SP Sól
8. SP 1 Biłgoraj
9. SP Księżpol
10. SP Aleksandrów
11. SP Tereszpol Zaorenda
12. SP Szyszków
13. SP Frampol
14. SP Zamch

**Licealiada – dziewczęta**
1. I LO ONZ Biłgoraj
2. ZSBiO Biłgoraj
3. Katolickie LO Biłgoraj
4. RCEZ Biłgoraj

**Licealiada – chłopcy**
1. RCEZ Biłgoraj
2. ZSBiO Biłgoraj
3. I LO ONZ Biłgoraj
4. ZSZiO Biłgoraj
5. Katolickie LO Biłgoraj

Po dwie najlepsze sztafety w każdej kategorii wiekowej wystartują w półfinale wojewódzkim, który odbędzie się również na tych samych trasach. Został zaplanowany na 8 października.

*Tomasz Zalewa*

# Co robi synek z „Dnia świra" w Tereszpolu?

Aktora Michała Koterskiego pewnie kojarzycie? Może nie podbił filmowego świata, ale pewnie „Dzień świra" i rolę synka Adama Miauczyńskiego znacie. Dokładnie 10 października (czwartek), Michał Koterski przyjeżdża do Tereszpola na spotkanie autorskie. Wejściówki już można odbierać.

Aktor Michał Koterski 10 października przyjeżdża na spotkanie autorskie do Tereszpola

- Wójt Gminy Tereszpol i Biblioteka Publiczna Gminy Tereszpol zapraszają na spotkanie autorskie z Michałem Koterskim. 10 października (czwartek) godz.18 sala konferencyjna Urzędu Gminy Tereszpol. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Obowiązują bezpłatne wejściówki do odbioru w Bibliotece Publicznej Gminy Tereszpol.

Informacje o spotkaniu pod numerami tel.: 603961910, 606157415.

Dofinansowano ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - **przekazują i zapraszają bibliotekarze z Tereszpola.**

*Tomasz Zalewa*

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

# Medale i odznaki dla strażaków z gminy Turobin

Fot.archiwum

Komendant gminny OSP Jacek Biały (z prawej) przekazuje gratulacje zasłużonym strażakom z OSP Gródki

**W tym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Gródkach (gm. Turobin) obchodzi wyjątkowy jubileusz – 100-lecie istnienia i działalności na rzecz lokalnej społeczności.**

To niezwykłe wydarzenie jest okazją do wspomnienia bogatej historii straży oraz uhonorowania pokoleń strażaków, którzy od stu lat czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców. Poznajcie lokalnych bohaterów.

Założona w 1924 roku jednostka przez dekady stanowiła trzon bezpieczeństwa przeciwpożarowego w okolicy. Strażacy zawsze wyróżniali się determinacją i odwagą, niosąc pomoc nie tylko w walce z pożarami, ale także podczas powodzi, wichur oraz innych sytuacji kryzysowych. Podczas jubileuszu uhonorowano tych najbardziej zaangażowanych i oddanych druhów medalami i odznaczeniami, dziękując im za lata służby i poświęcenia.

**ODZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT OTRZYMALI:**

65 – Skica Bronisław, 60 – Podkościelny Władysław, 55- Skica Jan, 50 – Żyśko Tadeusz, 45- Władysław Dziewa, 40 – Omiotek Konstanty, 35 – Garbarz Ryszard, 25- Garbarz Henryk, Kowal Grzegorz, 20 – Grzegorz Stańczyk, Kot Stanisław, Dubiel Tomasz, 10 – Pawelec Paweł, Jamroży Tomasz, Zdybel Sylwester, Pawelec Daniel, Pawelec Rafał.

Pierwszy z lewej - wiceprezes i naczelnik OSP Gródki Tomasz Jamroży. W środku prezes Władysław Dziewa

Brązowym medalem za zasługi dla pożarnictwa zostali odznaczeni: Stanisław Kot, Henryk Garbarz, Grzegorz Stańczyk, Tomasz Dubel. Złotym medalem: Grzegorz Kowal.

Jednostka OSP Gródki otrzymała również Medal Pamiątkowego Województwa Lubelskiego przyznany przez marszałka Jarosława Stawiarskiego.

*Tomasz Zalewa*

# Kolejny sołtys wybrany

Fot.Gmina Goraj

Irena Momot została wybrana na nowego sołtysa w Majdanie Abramowskim

W gminie Goraj trwają wybory sołtysów i rad sołeckich. Tym razem Majdan Abramowski poszedł głosować. Poważnie sprawę potraktowały 34 osoby, czyli 23 procent wszystkich uprawnionych mieszkańców wioski. Zdecydowali, że to Irena Momot będzie zajmować się wszelkimi przyziemnymi problemami aż do 2029 r. W skład rady sołeckiej w Majdanie Abramowskim wchodzą: Anna Olik, Agnieszka Stańczyk i Adam Misiura.

*Tomasz Zalewa*

# Potańcówka i bez disco polo

Fot.Fundacja Piszczałka

W najbliższą niedzielę potańcówka i muzyka tradycyjna w Goraju

W powiecie biłgorajskim mamy nie tylko disco polo, ale można się też bawić przy muzyce tradycyjnej. Wielkimi krokami zbliża się Rodzinna potańcówka z muzyką tradycyjną w Goraju. Zaplanowana na najbliższą niedzielę (6 października).

Do tańca i zabawy zagrają młodzi i starsi muzykanci z Ogniska Muzyki Tradycyjnej w Żurawiu wraz z Kapelą Butrynów, Orkiestra Podróżniacy, Lubelska Orkiestra Rodzinna oraz Kapela Turobińska.

-Rodzinna potańcówka to wyjątkowe spotkanie kapel oraz inicjatyw skupionych na oddolnej edukacji w zakresie muzyki tradycyjnej regionu Roztocza. Muzykanci zagrają do tańca starodawny repertuar i poprowadzą tradycyjne zabawy! - **zapowiada Fundacja Piszczałka.**

Wydarzenie dedykowane jest dla dzieci, młodzieży, rodzin z dziećmi, ale dorośli również będą się na nim świetnie bawić. To niepowtarzalna okazja, żeby zobaczyć w akcji młode pokolenie muzykantów i sprawdzić, jak się mają edukacyjne inicjatywy w naszym regionie.

*Tomasz Zalewa*

BIL

# Goraj zebrał tony darów

**Mieszkańcy gminy Goraj nie patrzą obojętnie na los powodzian z Dolnego Śląska. Zamiast wpatrywać się w telewizor, zorganizowali zbiórkę darów. I to był bardzo dobry ruch: - Licząc wszystko, to co już zostało przekazane i co w najbliższym czasie zostanie przekazane to tak około trzy - cztery tony - potwierdza burmistrz Antoni Łukasik i napisał do mieszkańców specjalne podziękowanie.**

Fot.UG Goraj

W Goraju udało się zebrać blisko cztery tony darów dla powodzian

- Z całego serca dziękuję każdemu z Was za zaangażowanie i hojność w zbiórce darów dla poszkodowanych przez powódź. Wasza solidarność i wsparcie w trudnym czasie pokazują, jak silna i zjednoczona jest nasza społeczność. Tych darów zebrano naprawdę wiele – licząc wszystko, to co już zostało przekazane i co w najbliższym czasie zostanie przekazane to tak około trzy - cztery tony. Przyjmijcie moje podziękowanie i wdzięczność za bezinteresowną pomoc w zbiórce, przygotowaniu i transporcie darów dla powodzian. Jestem dumny, że społeczność naszej gminy okazała wielkie serce, hojność oraz zaangażowanie w tę pomoc. Po raz kolejny pokazaliśmy, że razem możemy więcej! - **przekazuje burmistrz Goraja.**

*Tomasz Zalewa*

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

# Oczy zwrócone na Osuchy. Tu tworzyła się historia

**Niewielkie Osuchy w gminie Łukowe to szczególne miejsce w historii naszego kraju.**

Szczególna jest też tegoroczna i podwójna rocznica. To 85. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego oraz 80. rocznica konsekracji cmentarza partyzanckiego w Osuchach, czyli największej partyzanckiej nekropolii w całej Europie, gdzie spoczywa blisko 300 żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Mieszkańcy i samorządowcy pamiętają. Na miejscowym cmentarzu uczcili pamięć bohaterów.

*Tomasz Zalewa*

Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego i konsekracji cmentarza w Osuchach

Przy końcu września 1939 roku, w oblężonej Warszawie przystąpiono do tworzenia konspiracyjnej organizacji wojskowo-cywilnej pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski. Za datę jej powstania przyjmujemy 27 września – stąd też tego dnia obchodzimy Dzień Polskiego Państwa Podziemnego.

Polskie Państwo Podziemne działające w latach 1939-1945 było niespotykanym zjawiskiem w dziejach Polski oraz fenomenem antyhitlerowskiego ruchu oporu w Europie.

W wyniku decyzji rządu RP gen. Władysława Sikorskiego konspiracja w okupowanym Kraju została rozdzielona na dwa piony: wojskowy i cywilny. Głównym zadaniem Polskiego Państwa Podziemnego było przygotowanie i przeprowadzenie zwycięskiego powstania powszechnego. Dlatego ogromną rolę przywiązywano do szkolenia wojskowego, ale także – do przygotowania całego zaplecza logistycznego.

Jednocześnie trwała walka bieżąca PPP z okupantami, prowadzono szeroko rozbudowany wywiad, zwalczano okupacyjny aparat terroru, prowadzono niezwykle intensywną działalność informacyjną i propagandową

# „Uciekinierki" dotarły do Tarnogrodu

**Dwie obce sobie kobiety przytłoczone życiem, uciekają, wpadają na siebie i trafiają do Tarnogrodu. To najkrótsza zapowiedź tego co już za kilka dni czeka nas w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Ze spektaklem przyjeżdża Teatr Osterwy z Lublina, a widz zostanie skonfrontowany z pytaniem „Czy właściwie warto uciekać?". Odpowiedź 3 października (czwartek), a bilety już czekają.**

Spektakl „Uciekinierki" w reżyserii Marka Pasiecznego to komedia egzystencjalna, która zabiera widzów w emocjonalną podróż. Margot (Marta Ledwoń) to matka i żona, która czuje się niedoceniona przez bliskich. Gdy postanawia zmienić swoje życie na jej drodze pojawia się Claude (Magdalena Sztejman) – dojrzała kobieta, którą syn umieścił w domu starców. Kobiety, na pozór zupełnie różne, zestawiają swoje życia, licytując się na tragizm, jaki je spotkał.

Fot.TOK

Spektakl „Uciekinierki" już 3 października w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury

Spektakl oparty na tekście autorów Pierre`a Palmade`a i Christophe`a Duthorona to opowieść o odwadze, poszukiwaniu własnej tożsamości oraz dążeniu do szczęścia. Relacja między Margot a Claude, początkowo pełna konfliktów i krytycyzmu z biegiem czasu ewoluuje. „Uciekinierki" to zarówno komedia jak i refleksyjna opowieść o kobiecej solidarności, która rodzi się w najmniej spodziewanym momencie.

Czy istnieje Margot, która nie występuje w kontekście swojej rodziny? Czy jej tożsamość to tylko bycie matką i żoną? Czy Claude, mimo wieku, może jeszcze wieść ekscytujące życie? Czy jej młoda dusza ukryta w ciele starszej kobiety znajdzie swoje szczęście?

Zapraszamy na spotkanie z Margot i Claude, by wspólnie z nimi odbyć podróż w głąb duszy, uciec od codzienności i znaleźć odwagę do poszukiwania szczęścia. A wszystko 3 października (czwartek) o godzinie 19:00 w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury.

*Tomasz Zalewa*

BIL

# Chór z Łukowej nagrał specjalną piosenkę

Chórzyści z Łukowej nie tylko przynieśli dary dla powodzian z Dolnego Śląska

Chór Harmonia działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowej włączył się w akcję pomocy powodzianom. - Pomysłodawczynią była Bernadeta Osuch, pełniąca funkcję zastępcy przewodniczącej zarządu Harmonii. Dzieci z radością odpowiedziały na apel i poprzynosiły dary dla potrzebujących. Solistka Harmonii Jessica Osuch dedykowała też powodzianom specjalnie skomponowaną dla nich piosenkę pt. „Każdy gest" - mówi Sławomir Kuczek, założyciel i dyrygent chóru. Efekt? Możecie ich posłuchać na www.gazetabilgoraj.pl.

*Tomasz Zalewa*

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

# Ten sołtys trząsł całą gminą. Dlaczego po 17 latach wypadł z gry?

**Zakończył się długi etap historii Lipowca (gm. Tereszpol). O wyrazistym i nieowijającym w bawełnę sołtysie tej miejscowości pisaliśmy na łamach „Nowej Gazety Biłgorajskiej" wiele razy. Janusz Gnida rządził we wsi od 2007 roku. Teraz powiedział dość i podkreśla, że zrezygnował z funkcji... dla dobra mieszkańców.**

Janusz Szczepan Gnida to wieloletni sołtys Lipowca i radny gminy Tereszpol. Ten człowiek nie bierze jeńców i zawsze mówi, co myśli. Nie raz i nie dwa jako jedyny głosował przeciwko wójtowi Pawlukowi i wprost mówi, co myśli o jego sposobie sprawowania władzy. Nieustannie walczył też o swoje sołectwo, o czym pisaliśmy. Dlatego z lekkim niedowierzaniem mieszkańcy całej gminy przyjęli informację, że Janusz Gnida nie jest już sołtysem. Po sierpniowych wyborach sołtysów w gminie pojawiły się plotki, że Janusz Gnida przegrał wybory.

- Nie przegrałem, tylko sam postanowiłem nie kandydować. Dla dobra mieszkańców mojego sołectwa. Moja osoba, ze względu na niechęć Wójta do mnie była przeszkodą w wykonywaniu moich obowiązków, dlatego nie kandydowałem na sołtysa - **podkreśla Janusz Gnida.**

Były już sołtys Lipowca funkcję sprawował przez cztery kadencje od lutego 2007 roku. Podliczył, że był sołtysem przez 6385 dni.

- Wszystkie obowiązki spoczywające na sołtysie naszej miejscowość wykonywałem rzetelnie, nie szczędząc ani czasu ani sił. Zawsze pracowałem z myślą o wszystkich mieszkańcach naszej wioski. Trudnych wyborów przede mną nie brakowało, ale nigdy nie dałem się złamać i zawsze na pierwszym miejscu było dobro Lipowca, mieszkańców i ich potrzeby. W okresie mojego sołtysowania wszystkie wnioski o inwestycje, które udały się czy nie udały, były poprzedzone wypowiedziami na sesjach rady gminy oraz pismach, petycjach, zbieraniem podpisów. Można by było o tym mówić z wielką satysfakcja, ale tak wyproszone i wychodzone do wójta potrzeby dzielą się na wykonane, nie wykonane lub wykonane tylko na odczepnego przez wójta, by mógł o czymś powiedzieć na sesji. Potrzeby naszej miejscowości, które udało się zrealizować są efektem mojej determinacji i dążenia do celu. Starałem się pomagać każdemu, kto tylko potrzebował pomocy i często udawało się pomoc, nieraz w bardzo ważnych sprawach. Najważniejszą sprawą jest wzajemny szacunek, który jest gwarancja wykonywania wspólnie celów i potrzeb. Zdecydowanie jest to siła nie do pokonania przez największych przesączonych nienawiścią ludzi bez względu jakie stanowisko zajmują. Wszystkie zrealizowane inwestycje, które będą nam służyć są dla mnie radością, niezrealizowane są dla mnie wezwaniem! - **podkreśla Janusz Gnida.**

Fot.archiwum

Janusz Gnida zrezygnował ze startowania w kolejnych wyborach na stanowisko sołtysa Lipowca po 17 latach piastowania tej funkcji

**Janusz Gnida:** Jeśli ktoś będzie potrzebował pomocy, to dalej jestem otwarty, by pomóc mieszkańcom, nie przestanie to być moim celem

### Dlaczego zrezygnował z kandydowania na piątą kadencję?

- Nie jestem uznawany przez wójta, przez co potrzeby naszej wioski, które często do niego zgłaszałem, są pomijane i lekceważone. Trudności w wykonywaniu różnych potrzeb dla mieszkańców Lipowca niech nie będą powodowane moją osobą i funkcja sołtysa. Chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom Lipowca za wspieranie mnie jako sołtysa, do tych co nie czuli takiej potrzeby nie żywię urazy. Zdrowia życzę wszystkim, a jak kogoś uraziłem to przepraszam. Mieszkańcy Lipowca, a w szczególności moi sąsiedzi, którzy chyba najbardziej byli poszkodowani przez wójta ze względu na mnie. W sprawach i potrzebach, których wykonanie wskazywałem, a były w niedalekiej odległości od mnie wójt omijał szerokim łukiem i zbywał prośby o zaspokojenie wskazanych potrzeb. Przez lata mojego piastowania funkcji sołtysa moja brama zawsze była otwarta, mieszkańcy mogli ze wszystkim i o każdej porze do mnie przybyć - **tłumaczy były już sołtys.**

- Dziękuję swojej żonie i dzieciom za pomoc, a przede wszystkim za tolerowanie i cierpliwość mojej społecznej działalności jako sołtys. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że nie odpuszczę walki o sprawy Lipowca i dalej jako radny gminy będę starł się jak najlepiej przysłużyć mieszkańcom. Jeśli ktoś będzie potrzebował pomocy to dalej jestem otwarty, by pomóc mieszkańcom, nie przestanie to być moim celem - **podkreśla Janusz Gnida.**

Nowym sołtysem Lipowca w sierpniu 2024 został Zdzisław Wójcik.

*Natalia Račaitis*

# Minister finansów pozwolił urzędnikom z Józefowa

**Gmina Józefów rozstrzygnęła przetarg na rozbudowę i modernizację sieci wodno-kanalizacyjnej. Pierwsze z pięciu zadań mają być zrealizowane jeszcze w tym roku, ostatnie za 20 miesięcy. Większość pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Trwało to wszystko trochę, a zgodę musiał dać minister.**

Wybór wykonawców trwał dłużej niż pierwotnie zakładano ze względu na ceny, proponowane przez oferentów:

- Mimo trzech postępowań przetargowych firmy, które były zainteresowane realizacją inwestycji, oczekiwały znacznie większych pieniędzy niż my mieliśmy do dyspozycji. Dlatego postanowiliśmy zmniejszyć zakres robót, rezygnując z modernizacji ujęć wody w Józefowie i Stanisławowie oraz z termomodernizacji budynku ZWiK w Józefowie. Na takie rozwiązanie potrzebowaliśmy jednak zgody Ministerstwa Finansów, która właśnie nadeszła, dlatego mogliśmy podpisać umowy z wykonawcami - **wyjaśnia burmistrz Józefowa Roman Dziura.**

Fot.archiwum

**- Postanowiliśmy zmniejszyć zakres robót, rezygnując z modernizacji ujęć wody w Józefowie i Stanisławowie oraz z termomodernizacji budynku ZWiK w Józefowie - tłumaczy burmistrz Józefowa Roman Dziura**

Jeszcze w tym roku józefowski samorząd chce wybudować sieć wodociągową w ulicach Kamiennej i Trakt Lwowski w Józefowie oraz w Górecku Starym, a także zamontować panele fotowoltaiczne w oczyszczalni ścieków w Siedliskach. Budowa wodociągu będzie kosztować niecałe 345 tysięcy złotych, a za fotowoltaikę będzie trzeba zapłacić prawie 180 tysięcy.

W Majdanie Nepryskim zostanie wybudowana kanalizacja sanitarna i zostanie zmodernizowane ujęcie wody. Sieć kanalizacyjna zostanie wykonana w ciągu 20 miesięcy i będzie kosztować około 3 milionów 640 tysięcy złotych. Natomiast prace przy ujęciu wody potrwają 15 miesięcy i będą kosztować prawie 1 milion 800 tysięcy złotych.

Samorząd chce też zmienić sposób napowietrzania ścieków w oczyszczalni w Józefowie. Firma, która się tym zajmie ma na to rok. Koszt tego zadania sięga 2 milionów 295 tysięcy złotych.

Na realizację wszystkich wymienionych inwestycji, łącznie z nadzorem, Gmina Józefów wyłoży ponad 8 milionów 300 tysięcy złotych, z czego około 7 milionów to dotacja z **Polskiego Ładu**.

*Tomasz Zalewa*

# Aleksandrów dotarł do powodzian

Fot.UG w Aleksandrowie

**Strażacy z Aleksandrowa osobiście zawieźli na Dolny Śląsk dary zebrane przez mieszkańców gminy**

Strażacy ochotnicy z Aleksandrowa, po nocnej podróży dotarli do powodzian na Dolnym Śląsku. Osobiście zawieźli tam dary dostarczone i przekazane przez mieszkańców. - To niezwykły moment, w którym cała nasza gmina jednoczy się, by wspierać tych, którzy stracili cały swój dobytek w jednej chwili. Wyrazy wdzięczności kierujemy do wszystkich mieszkańców którzy przynieśli dary. Wasze zaangażowanie i hojność są wzruszające. Każdy dar, każda paczka to gest nadziei i solidarności - przekazuje wójt Andrzej Borowiec.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

# Oktawia z Księżpola nadal walczy o życie. Potrzebna pomoc

**Mała wojowniczka z Księżpola już piąty miesiąc przebywa w śpiączce. Oktawia dzielnie walczy, a jej rodzice razem z nią. Na nierówną walkę z chorobą potrzebne są niestety pieniądze, a tych z dnia na dzień jest coraz mniej. Rodzice Oktawii nie poddają się. - Nawet przez chwilę nie straciłam nadziei! - zapewnia mama dziewczynki. I prosi o pomoc. Także medyczną.**

Oktawia Grum urodziła się z 17 marca 2023 r. z rzadką chorobą, zespołem Beana, który powoduje, że malformacje mogą tworzyć się u niej całe życie. Praktycznie od urodzenia przebywa w szpitalach. W maju dziewczynka przeszła amputację stopy.

- Trafiliśmy do szpitala ze zwykłą infekcją, wymiotami. Jeśli nie ma innego wyjścia, zaufaliśmy medycynie. Amputowali stopę. Wszyscy myśleli, że to sepsa, a nóżka jest źródłem infekcji. Biopsja szpiku i mamy kolejną diagnozę: zespół hemofagocytarny – **przekazuje mama dziewczynki.**

## Szpital stał się ich domem

Od tego momentu życie rodziny stało się koszmarem, Oktawia przebywa w śpiączce w szpitalu w Łodzi, a rodzice razem z nią.

- 500 km od naszego miejsca zamieszkania to dla nas za wiele. Nie prosiliśmy o pomoc, póki dawaliśmy radę. Nie mamy już wyboru. Z całego serca prosimy o wsparcie. Chcemy zapewnić jej w miarę normalne życie. Jeśli możesz, wesprzyj chociaż modlitwą. Każda forma wsparcia pożądana; z góry dziękujemy – apelują rodzice.

Rodzina jest w szpitalu już piąty miesiąc. Mama Oktawii nie traci nadziei i widzi poprawę u swojej córeczki, która już piąty miesiąc przebywa w śpiączce.

- Na ten moment Oktawia nie potrzebuje, dzięki Bogu, wsparcia serduszka i krążenia. Ale jej wyniki badań znacznie odbiegają od normy, wciąż wymaga dializoterapii, respiratora, a jej narządy są mocno niewydolne. Wciąż wprowadzona w śpiączkę, zwalcza leki, coraz częściej otwierając oczy. Mamy mały przełom, zaczęła trawić wodę, mamy nadzieję, że pokarm niedługo również nie będzie sprawiał problemu jej żołądkowi. Lekarze sugerują daremność terapii, kończą im się możliwości, ponieważ ferrytyna cały czas jest powyżej poziomu oznaczoności - mówi mama Oktawii.

Oktawia wciąż przebywa w śpiączce, zwalcza leki, coraz częściej otwierając oczy. - Mamy mały przełom, zaczęła trawić wodę, mamy nadzieję, że pokarm niedługo również nie będzie sprawiał problemu jej żołądkowi - przekazuje pełna nadziei mama dziewczynki

**Lekarze sugerują daremność terapii, kończą im się możliwości, ponieważ ferrytyna cały czas jest powyżej poziomu oznaczoności**

**Oktawię można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: pomagam.pl/bt7n9f lub na konto bankowe mamy dziewczynki: Laura Grum 77 1160 2202 0000 0003 5507 3835**

## Potrzebujemy pomocy! Nie tylko finansowej

I apeluje o pomoc. Nie tylko finansową, ale również medyczną.

- Jeśli czyta to jakiś lekarz mający pomysł na skuteczne obniżenie ferrytyny, której wysoki poziom generuje niewydolność narządów, bardzo prosimy o kontakt. Lekarze w Łodzi są jak najbardziej otwarci na pomoc kogoś z zewnątrz. Mój tel.: 575 715 336 - apeluje Laura Grum, mama dziewczynki.

Rodzice są pełni nadziei i wierzą, że uratują swoją pociechę.

- Lekarze są w szoku, szczerze mówiąc. Nazywają ją „fenomenem", albo wprost przyznają, że nie wiedzą, jak to możliwe, że ona wciąż walczy i żyje. To mi daje niesamowitą moc. Wiem, że nasze dziecko jest wyjątkowe i wyjdzie z tego - mówi mama Oktawii.

*Natalia Račaitis*

# Wójt Potoka wiezie kasę od marszałka

**Wójt Potoka Górnego w Lublinie. Nie pojechał bynajmniej na wycieczkę ani pochodzić po galeriach handlowych, ale wiezie pieniądze. - Wręczyłem kolejnych 11 umów o udzielenie dotacji celowej na modernizację lub budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych. Długość dotowanych dróg wynosi ponad 5,8 km, a wysokość przekazanych środków sięga prawie 1,8 mln zł - potwierdza marszałek Jarosław Stawiarski. Potok Górny dostał 220 tys. zł.**

Marszałek Lubelszczyzny przekazał wójtowi Potoka Górnego 220 tys.zł

- Ten fundusz istnieje po to, żeby rolnicy mieli lepszy dojazd do swoich pól. Lubelskie to teren rolniczy i dlatego chcemy wspomóc rozwój infrastruktury dojazdowej do gruntów rolnych, który jest codzienną trasą dla mieszkańców naszego województwa - **tłumaczy Stawiarski.**

Umowy odebrali dziś przedstawiciele jedenastu gmin z województwa lubelskiego. To: Chrzanów, Dorohusk, Jabłoń, Janów Lubelski, Krasnystaw, Ludwin, Nowodwór, Opole Lubelskie, Rejowiec, Sułów i jako jedyna gmina z powiatu biłgorajskiego - Potok Górny.

Gminy wkrótce rozpoczną modernizację lub budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych.

*Tomasz Zalewa*

BIL

# Odliczanie w gminie Księżpol

Przy końcu października koniec remontu drogi w Nowym Lipowcu

**Mieszkańcy Nowego Lipowca (gm. Księżpol) już niedługo będą się cieszyć z wyremontowanej drogi przez wieś. Właśnie trwa przebudowa odcinka o długości ponad 1,3 kilometra.**

Zakończenie inwestycji już wkrótce, bo finisz zaplanowano na koniec października 2024 r. Remont objął odcinek o długości 1,3034 km.

Co się zmieni dla kierowców? Zostanie wykonana nowa nawierzchnia bitumiczna, potrzebne jest wzmocnienie krawędzi jezdni i ulepszenie poboczy oraz remont przepustów pod drogą i przebudowa istniejących zjazdów. Całkowity koszt zadania to dokładnie 2 144 535,13 zł. Dla gminnej kasy to sporo pieniędzy, jest jednak znacząco finansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych w kwocie 1 899 981 zł.

*Tomasz Zalewa*

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Łada Biłgoraj gromi w IV lidze

Fot.NGB

To już siódme zwycięstwo piłkarzy Łady w dziewiątym meczu tego sezonu

Fot.NGB

W półfinale Pucharu Polski z Hetmanem Zamość kibice Łady nie zawiedli

**Dziewiąty mecz w sezonie i już siódme zwycięstwo Łady 1945 Biłgoraj! W 10. kolejce IV ligi piłkarskiej biało-niebiescy nie tyle pokonali, co rozniesli Opolanina Opole Lubelskie 5:0 i umocnili się na trzecim miejscu w tabeli.**

Goście zameldowali się w Biłgoraju z byłym zawodnikiem Łady i królem strzelców IV ligi - Jurijem Perinem w składzie. Ukrainiec ani jego koledzy mieli jednak zbyt wiele do powiedzenia. - Można powiedzieć, że wynik mówi sam za siebie i oddaje to, co się działo na boisku. Stworzyliśmy sporo sytuacji, pięć z nich udało się zamienić na bramki. Mecz specjalnie bez historii. Wojtek Białek i Patryk Dorosz razem na boisku? Już pucharowy mecz z Hetmanem Zamość to była taka przymiarka. W drugiej połowie zagraliśmy tam z dwójką napastników i teraz postanowiliśmy tak zacząć. Patryk i Wojtek w zależności od taktyki i klasy rywala, będą czasami razem na boisku. Tym razem Opolanin oddał w pierwszej połowie chyba jeden celny strzał, w drugiej chyba nie mieli nawet sytuacji - **mówi trener Łady, Marcin Zając.**

Na przedmeczowym treningu urazu nabawił się Dariusz Kuliński, podobnie jak Bartłomiej Kutryn w meczu rezerw i obaj nie wystąpili w spotkaniu z Opolaninem. Tymczasem już w najbliższy weekend czeka nas hit nad hity. W sobotę lider IV ligi Stal Kraśnik podejmuje trzecią w tabeli Ładę 1945 Biłgoraj:- Patrząc na kadrę Stali Kraśnik, to można powiedzieć, że zdecydowanie przewyższają całą ligę. Ale nie jedziemy zwiedzać Kraśnika, tylko walczyć tam o punkty. Mam nadzieję, że czeka nas ciekawy i dobry mecz. Stal widać, że jest mocna, bo do tej pory w dziesięciu meczach straciła tylko dwie bramki. Jeśli zagramy odpowiedzialnie i dojrzale taktycznie, finalizując sytuacje, to stać nas na dobry wynik - zapowiada szkoleniowiec biało-niebieskich.Oba zespoły w tym sezonie jeszcze nie przegrały, w tabeli dzielą ich tylko trzy punkty, przy czym Łada ma rozegrany o jeden mecz mniej. Początek sobotniego spotkania o godzinie 15:00. Łada 1945 Biłgoraj - Opolanin Opole Lubelskie 5:0 (1:0). Bramki dla Łady: Okoń (9`i 61`), Cygan (84`), Białek (48` i 88`).

*Tomasz Zalewa*

**Równie dobrze, jak w lidze, piłkarze Łady 1945 Biłgoraj radzą sobie w piłkarskim Pucharze Polski. W półfinale na szczeblu zamojskim rozgromili na własnym boisku Hetmana Zamość aż 5:1, choć do przerwy było 0:0. Trzy ostatnie bramki gospodarze zdobyli już w doliczonym czasie gry. Na listę strzelców wpisali się: Białek (x2), Czułowski (x2), Chmura. Finał zamojskiego Pucharu Polski zostanie rozegrany dopiero w maju 2025 roku. Rywalem Łady będzie zwycięzca półfinału: Gryf Gmina Zamość - Tomasovia (2.10).**

# Lider z Różańca nie zawiódł. Rozczarowanie w Łukowej

**Grom Różaniec pozostaje liderem piłkarskiej klasy okręgowej. Podopieczni Siergieja Sawczuka pokonali Huczwę Tyszowce. Wielki niedosyt w Łukowej, bo aspirująca do miejsca na podium Victoria, niespodziewanie przegrała u siebie z Potokiem Sitno. Generalnie nie jest źle, bo po dziewięciu kolejkach, w pierwszej piątce, aż cztery zespoły z powiatu biłgorajskiego.**

Fot.Kamil Gac

Olender Sól gryzł trawę w meczu z Olimpią Miączyn. Jest przynajmniej jeden punkt

Fot.Grom Różaniec

Piłkarze Gromu dwukrotnie przegrywali z Huczwą Tyszowce, ale trzy punkty i tak zostają w Różańcu

Najciekawiej zapowiadał się mecz w Majdanie Starym, gdzie czwarta w tabeli Tanew podejmowała wicelidera z Obszy:

- Był to ciężki mecz, jednakże po końcowym gwizdku to my zdobywamy trzy punkty, które bardzo cieszą. Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Mateusz Dziurdza, który przeciął uderzenie Arka Kusiaka i skierował piłkę do bramki przeciwników - **komentują działacze Tanwi.**

Lider z Różańca musiał się sporo natrudzić w meczu z Huczwą Tyszowce, tym bardziej że to goście objęli prowadzenie w 21. minucie spotkania. Kwadrans później z karnego wyrównał Kamil Kaproń, ale w 69. minucie znów Huczwa była na prowadzeniu. Koniec meczu należał już do Gromu. Po trafieniach Halycha (71`) i Shamatavy (76`karny), gospodarze wygrali 3:2. Przez ostatni kwadrans Huczwa grała w dziesiątkę, po czerwonej kartce Materny. Srogi zawód w Łukowej, gdzie Victoria grała z Potokiem Sitno. I przegrała 0:2:

- Ciężko powiedzieć coś pozytywnego po tym meczu. Nasza gra wygląda naprawdę nieźle, dobrze operujemy piłką, stwarzamy sytuacje, ale mamy ten sam problem od początku sezonu, czyli nie wykorzystujemy stwarzanych okazji. Wypada nam tylko przeprosić kibiców za to, że nie możemy wygrać przed własną publicznością i obiecać, że zrobimy wszystko, żeby pokonać teraz Huczwę Tyszowce - mówi trener Victorii, Jarosław Stępień.

Wygrał i to na wyjeździe Olimpiakos Tarnogród, ale cieszą tylko cenne trzy punkty w meczu z czerwoną latarnią ligi. Kryształ Werbkowice zdobył od początku sezonu tylko jednego gola. Olimpiakos wymęczył 1:0, po bramce Roberta Bodka w 5. minucie spotkania z rzutu karnego.

Ostatni zespół z powiatu biłgorajskiego - Olender Sól, zdobył drugi punkt w tegorocznych rozgrywkach. Podopieczni Łukasza Miki zremisowali z Olimpią Miączyn 2:2, po golach Jakuba Muzyki i Konrada Leńczuka.

W najbliższy weekend ciekawie zapowiada się mecz piątego w tabeli Olimpiakosu Tarnogród z trzecią Tanwią Majdan Stary. Lider Grom Różaniec wyjeżdża po trzy punkty do Bodaczowa, a Victoria Łukowa spróbuje zmazać plamę w spotkaniu z Huczwą Tyszowce.

*Tomasz Zalewa*

Fot.Olimpiakos Tarnogród

Robert Bodek, wykorzystując rzut karny, dał cenne trzy punkty w wyjazdowym meczu Olimpiakosu Tarnogród

## IV LIGA

**Wyniki 10. kolejki:**
Łada Biłgoraj - Opolanin 5:0
Start Krasnystaw - Górnik II Łęczna 2:1
Janowianka - Huragan Międzyrzec 3:2
Orlęta Radzyń - Lublinianka 0:1
Avia II Świdnik - Tomasovia 0:5
Kłos Gmina Chełm - Motor II 0:3
Sygnał Lublin - Stal Kraśnik 0:3
Granit Bychawa - Gryf 2:0
pauzował: Hetman Zamość

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Stal Kraśnik | 10 | 26 | 22-2 |
| 2. | Lublinianka | 9 | 25 | 25-8 |
| 3. | Łada Biłgoraj | 9 | 23 | 33-9 |
| 4. | Tomasovia | 9 | 18 | 21-7 |
| 5. | Janowianka | 10 | 16 | 21-16 |
| 6. | Start Krasnystaw | 10 | 16 | 14-14 |
| 7. | Orlęta Radzyń | 10 | 14 | 19-16 |
| 8. | Opolanin | 9 | 13 | 10-16 |
| 9. | Sygnał Lublin | 9 | 13 | 17-21 |
| 10 | Motor II Lublin | 10 | 12 | 19-27 |
| 11 | Hetman Zamość | 9 | 12 | 9-11 |
| 12 | Granit Bychawa | 9 | 11 | 14-23 |
| 13 | Avia II Świdnik | 9 | 7 | 7-21 |
| 14 | Górnik II Łęczna | 8 | 5 | 11-21 |
| 15 | Huragan | 9 | 5 | 10-15 |
| 16 | Gryf Zamość | 10 | 3 | 5-16 |
| 17 | Kłos Chełm | 9 | 3 | 3-17 |

**Zapowiedź 11. kolejki:**
Stal Kraśnik - Łada 1945 Biłgoraj (5.10, 15:00)Opolanin Opole Lubelskie - Granit Bychawa (5.10, 15:00) Motor II Lublin - Sygnał Lublin (6.10, 16:00) Tomasovia Tomaszów Lubelski - Kłos Gmina Chełm (5.10, 15:00) Lublinianka Lublin - Avia II Świdnik (5.10, 15:00) Huragan Międzyrzec Podlaski - Orlęta Radzyń Podlaski (5.10, 14:00) Górnik II Łęczna - Janowianka Janów Lubelski (6.10, 17:00) Hetman Zamość - Start Krasnystaw (5.10, 15:00) pauzuje: Gryf Gmina Zamość

## KLASA OKRĘGOWA

**Wyniki 9. kolejki:**
Olender Sól - Olimpia Miączyn 2:2
Andoria Mircze - BKS Bodaczów 3:0
Grom Różaniec - Huczwa 3:2
Victoria Łukowa - Potok Sitno 0:2
Pogoń 96 Łaszczówka - Omega 0:3
Graf Chodywańce - Korona 0:3
Kryształ Werbkowice - Olimpiakos 0:1
Tanew - Błękitni Obsza 1:0

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Grom Różaniec | 9 | 22 | 27-8 |
| 2. | Andoria Mircze | 9 | 19 | 21-12 |
| 3. | Tanew Majdan S. | 9 | 18 | 22-10 |
| 4. | Błękitni Obsza | 9 | 17 | 15-7 |
| 5. | Olimpiakos | 9 | 15 | 14-15 |
| 6. | Korona Łaszczów | 9 | 14 | 10-13 |
| 7. | Potok Sitno | 9 | 14 | 20-16 |
| 8. | Victoria Łukowa | 9 | 14 | 16-6 |
| 9. | Pogoń 96 | 9 | 14 | 18-9 |
| 10 | Huczwa Tyszowce | 9 | 12 | 19-14 |
| 11 | Omega Zamość | 9 | 12 | 20-21 |
| 12 | Graf Chodywańce | 9 | 11 | 7-9 |
| 13 | BKS Bodaczów | 9 | 10 | 15-19 |
| 14 | Olimpia Miączyn | 9 | 9 | 13-22 |
| 15 | Olender Sól | 9 | 2 | 6-24 |
| 16 | Kryształ | 9 | 0 | 1-39 |

**Zapowiedź 10. kolejki:**
Olimpia Miączyn - Błękitni Obsza (5.10, 16:00) Olimpiakos Tarnogród - Tanew Majdan Stary (6.10, 15:00) Korona Łaszczów - Kryształ Werbkowice (5.10, 15:00) Omega Stary Zamość - Graf Chodywańce (6.10, 15:00) Potok Sitno - Pogoń 96 Łaszczówka (5.10, 15:00) Victoria Łukowa - Huczwa Tyszowce (6.10, 15:00) BKS Bodaczów - Grom Różaniec (5.10, 15:00) Olender Sól - Andoria Mircze (5.10, 15:30)

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# Z Potoka po medal Pucharu Świata!

**Dawid Byra to młody sportowiec, z gminy Potok Górny, który na co dzień trenuje samoobronę na bazie jujitsu i karate.**

Trenuje z sukcesami, bo zawodnik z powiatu biłgorajskiego na zawodach Pucharu Świata 19th Balkan Open Championships w Rumunii, po ciężkich i zaciętych walkach wywalczył brązowy medal w kategorii U12 ju-jitsu -36 kg.

Dawid Byra na co dzień trenuje w jednym z oddziałów Podkarpackiej Szkoły Jujitsu Karate, prowadzonym przez instruktor sensei Angelikę Grum, uczącą i wychowującą dzieci i młodzież od sześciu lat w Szkole Podstawowej w Lipinach Dolnych. Wiosną, na Mistrzostwa Polski PZJJS, Dawid w pięknym stylu zdobył najpierw złoty medal, a następnie brąz w Pitesti na 19th Balkan Open Championships federacji JJIF w Rumunii. W czerwcowych Mistrzostwach Polski

Utalentowany Dawid Byra ma już na koncie mistrzostwo Polski i medal Pucharu Świata

Ju-Jitsu Sportowego w Katowicach zdobył tytuł Mistrza Polski w kat. ne-waza U12 -36 kg. Udział w zawodach wzięły 63 kluby z całej Polski.

Dzięki sukcesowi Dawid zakwalifikował się na zawody Pucharu Świata 19th Balkan Open Championships w Rumunii. Tu po ciężkich i zaciętych walkach wywalczył brązowy medal w kat. U12 ju-jitsu -36 kg, w której startowało 12 zawodników z różnych krajów. W turnieju brało udział ponad 800 zawodników z 22 państw.

Odział PSJJK prowadzony przez młodą instruktorkę Angelikę Grum w Lipinach Dolnych, cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży. Co roku chętnie zapisują się nowi adepci z terenu Gminy Potok Górny oraz okolic, by zacząć swoją przygodę z japońskimi sztukami walki. Kilka lat temu do egzaminu przystąpiło aż 90 uczniów z terenu Gminy Potok Górny.

*Tomasz Zalewa*

# Jest pierwszy w historii żużlowiec z Biłgoraja

**Tego jeszcze nie było! Biłgoraj ma pierwszego w historii żużlowca. Nazywa się Michał Psiuk, ma 14 lat i jest z Biłgoraja. Od kilku lat z sukcesami uprawia motocross (jako jedyny zawodnik z powiatu biłgorajskiego). Ledwie w tym roku zaczął treningi na torze żużlowym i błyskawicznie zaliczył żużlową maturę, czyli egzamin na licencję w barwach Orlen Oil Motoru Lublin, aktualnego mistrza Polski.**

Michał Psiuk pozytywnie zaliczył egzamin na torze w Zielonej Górze, otrzymując licencję w klasie 250 ccm. To już ostatni krok przed ostatnim egzaminem, dającym możliwość startu w zawodach młodzieżowych, ewentualnie najsilniejszej żużlowej lidze świata, bo taką jest Ekstraliga w Polsce.

Młody zawodnik do tego egzaminu może podejść już wkrótce, bo po ukończeniu 15 lat oraz zaliczeniu pod opieką instruktora odpowiedniej liczby godzin treningów na dużym torze.

Pierwszy kontakt z motocyklem Michał zaliczył w wieku 3 lat. Po drodze zajął 4 miejsce w mistrzostwach Europy w klasie 65cc, zdobył tytuł Mistrza oraz Wicemistrza Polski w klasach 65cc i 85cc (motocross). Treningi na torze żużlowym rozpoczął w tym roku:

- Michał to jest duży talent i jeśli dalej będzie się rozwijał tak jak do tej pory, trenował z takim zaangażowaniem, to może osiągać na torach żużlowych podobne sukcesy jak na motocrossie. Pewnie będzie musiał teraz dokonać wraz z rodzicami ważnego wyboru, czy angażuje się maksymalnie i skupia na

Fot.Motor Lublin
Czternastoletni biłgorajanin podczas egzaminu licencyjnego w Zielonej Górze

żużlu, bo tylko wtedy przyniesie to efekty. Papiery na jazdę i potencjał na pewno ma - **mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej, były żużlowiec Motoru - Robert Jucha, który opiekuje się czternastolatkiem z Biłgoraja i jest w jego teamie.**

Młody biłgorajanin lepiej trafić nie mógł. Został zawodnikiem najsilniejszego klubu żużlowego w Polsce, aktualnego i póki co dwukrotnego mistrza Polski na żużlu, z szansą na trzecie złoto, bo lada dzień lublinianie jadą finałowe mecze o kolejny tytuł. Kolegami klubowymi Michała są: Bartosz Zmarzlik (pięciokrotny indywidualny mistrz świata na żużlu), Dominiku Kubera (reprezentant Polski i uczestnik cyklu Grand Prix), czy czołowi zawodnicy świata: Fredrik Lindgren (Szwecja), Jack Holder (Australia).

*Tomasz Zalewa*

# W Biłgoraju sięgali gwiazd z piłką ręczną

**Młodzi szczypiorniści MKS Biłgoraj przez dwa dni rywalizowali w hali OSiR w turnieju „Sięgnij gwiazd z piłką ręczną". A na starcie nasze młodziczki i młodzicy.**

Pierwszego dnia rywalizacji walczyły dwa zespoły naszych chłopców. W stawce sześciu drużyn zajęli miejsce 5 i 6:

- Z powodów zdrowotnych wycofała się drużyna z Ostrowca Świętokrzyskiego, więc wystawiliśmy dwie drużyny, co było świetną okazją, by nasi chłopcy złapali więcej grania. Mieliśmy mecze lepsze i gorsze czasem niewiele brakowało do zwycięstwa - **komentuje biłgorajski klub**. Drugiego dnia walczyły młodziczki MKS Biłgoraj:

- Niestety nie był to nasz dzień. Pierwsze trzy mecze nie wychodzą, gramy ospale i nie

Fot.MKS Biłgoraj
Młodziczki MKS Biłgoraj zakończyły turniej z dwoma zwycięstwami

pokazujemy swoich umiejętności. Mimo gorszej dyspozycji nie odpuszczamy i dwa ostatnie mecze wygrywamy z drużyną z Mielca oraz z drużyną Przemyśla, po rzutach karnych. W klasyfikacji końcowej, wśród sześciu zespołów, młodziczki MKS Biłgoraj ostatecznie na piątym miejscu.

*Tomasz Zalewa*

BIL

# Przedszkolaki zagrają charytatywnie

Fot.Łada 1945 Biłgoraj
**W najbliższą sobotę (5 października) charytatywny turniej piłkarski w Biłgoraju: W zawodach wezmą udział reprezentacje przedszkoli i oddziałów przedszkolnych biłgorajskich szkół- zapowiadają organizatorzy. Początek zmagań tych najmłodszych mieszkańców, od godziny 11. Rodziny, wujkowie, babcie i sąsiedzi - pilnie potrzebni na trybunach!**

## KLASA A

**Wyniki 7. kolejki:**
Igros Krasnobród - Unia 1:2
Delta Nielisz - Orzeł Tereszpol 2:0
Huragan Hrubieszów - Relax 2:1
Szyszła Tarnoszyn - Włókniarz 0:2
Roztocze Szczebrzeszyn - Sparta Wożuczyn (goście nie dojechali)
Orkan Bełżec - Orion Dereźnia 5:1
Metalowiec Goraj - Sparta Łabunie 1:7

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Sparta Łabunie | 7 | 18 | 26-8 |
| 2. | Włókniarz Frampol | 7 | 15 | 17-7 |
| 3. | Orkan Bełżec | 7 | 15 | 21-10 |
| 4. | Relax Księżpol | 7 | 15 | 17-9 |
| 5. | Roztocze | 6 | 14 | 18-4 |
| 6. | Huragan | 7 | 12 | 21-9 |
| 7. | Delta Nielisz | 7 | 12 | 23-15 |
| 8. | Igros Krasnobród | 7 | 12 | 15-9 |
| 9. | Orion Dereźnia | 7 | 10 | 14-18 |
| 10 | Unia Hrubieszów | 7 | 7 | 12-23 |
| 11 | Sparta Wożuczyn | 6 | 6 | 7-22 |
| 12 | Metalowiec Goraj | 7 | 4 | 6-26 |
| 13 | Orzeł Tereszpol | 7 | 1 | 5-19 |
| 14 | Szyszła Tarnoszyn | 7 | 0 | 4-27 |

**Zapowiedź 8. kolejki:**
Unia Hrubieszów- Sparta Łabunie (5.10, 15:00) Orion Dereźnia - Metalowiec Goraj (6.10, 15:00) Sparta Wożuczyn - Orkan Bełżec (6.10, 15:00) Włókniarz Frampol - Roztocze Szczebrzeszyn (6.10, 15:00) Relax Księżpol - Szyszła Tarnoszyn (6.10, 16:00) Orzeł Tereszpol - Huragan Hrubieszów (6.10, 14:30) Igros Krasnobród - Delta Nielisz (6.10, 15:00)

## KLASA B

**Wyniki 6. kolejki:**
Alwa Brody Małe - Wrzos Szyszków 1:3
Aleksandria - KS Wola Różaniecka 0:3
Sokół Zwierzyniec - Huragan 3:0
Łada 1945 II - Tarpan Korchów 0:2
Cosmos Józefów - Piast Babice(27.10, 13:00)

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | KS Wola | 6 | 13 | 14-6 |
| 2. | Łada II Biłgoraj | 6 | 13 | 8-4 |
| 3. | Tarpan Korchów | 6 | 12 | 15-9 |
| 4. | Cosmos Józefów | 5 | 10 | 11-3 |
| 5. | Piast Babice | 5 | 10 | 10-5 |
| 6. | Sokół Zwierzyniec | 6 | 9 | 11-5 |
| 7. | Wrzos Szyszków | 6 | 6 | 9-14 |
| 8. | Huragan Chmielek | 6 | 4 | 4-11 |
| 9. | Aleksandria | 6 | 4 | 4-14 |
| 10 | Alwa Brody Małe | 6 | 3 | 4-19 |

**Zapowiedź 7. kolejki:**
Tarpan Korchów - Cosmos Józefów (5.10, 16:00) Huragan Chmielek - Łada 1945 II Biłgoraj (6.10, 13:00) KS Wola Różaniecka - Sokół Zwierzyniec (5.10, 15:00) Wrzos Szyszków - Aleksandria Aleksandrów (6.10, 14:00) Piast Babice - Alwa Brody Małe (6.10, 14:00)

**Opowiedz nam o sporcie**

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Zapraszamy do współpracy.

**TOMASZ ZALEWA**
791 132 007

eprasa.pl 4bb8c8cbb8

# W Biłgoraju powiało Europą. Piknik rodzinny przyciągnął tłumy

Fot.Kacper Kyc

Gwiazdą wieczoru był Wojtek Cugowski z zespołem

**Takiej imprezy w Biłgoraju dawno nie było. Niedzielny piknik na Placu Wolności cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a mieszkańcy mieli co robić przez całe popołudnie. Kilkanaście różnych stoisk, sztaby animatorów dla dzieci, koncerty. A wszystko całkowicie za darmo.**

W niedzielę, 29 września pod biłgorajskim ratuszem odbył się Rodzinny Piknik Europejski. Organizatorem wydarzenia był Urząd Marszałkowski w Lublinie. - Rodzinne pikniki europejskie mają na celu uświadamiać przede wszystkim młodzież, jakie korzyści czerpiemy z tego, że ponad od 20 lat jesteśmy w Unii Europejskiej - **mówił w Biłgoraju Piotr Breś, wicemarszałek województwa lubelskiego.** Wicemarszałek podkreślał, że powód do świętowania jest potrójny. - Dziś obchodzimy trzy jubileusze: wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, 550-lecie istnienia województwa lubelskiego i 445-lecie Biłgoraja. Dlatego też na ręce pana burmistrza składam serdeczne życzenia, żeby to miasteczko się rozwijało, żeby tych inwestycji było jak najwięcej i żeby wszystko szło w dobrym kierunku - **dodaje Breś.** Podliczył on też finansowe korzyści dla naszego miasta i powiatu z członkostwa w Unii. To ponad 130 zrealizowanych projektów i ponad 665 mln zł dl miasta. Powiat biłgorajski podpisał zaś 683 umowy na łączną kwotę 1 miliard 700 milionów zł, z czego 1 mld 200 to fundusze europejskie. Mimo jesiennej pogody mieszkańcy chętnie zaglądali w niedzielę pod ratusz. Impreza zorganizowana była z ogromnym rozmachem: darmowe stoiska z jedzeniem, sztaby animatorów dla dzieci i młodzieży, koncerty, występy, pokazy pierwszej pomocy, konkursy z nagrodami. A wszystko za darmo.

- No takiej imprezy to w Biłgoraju jeszcze chyba nie było! Mnóstwo atrakcji i bardzo profesjonalnie to wszystko wygląda. Rzeczywiście powiało u nas Europą - **mówi jeden z mieszkańców.** Na zakończenie imprezy w Biłgoraju zagrał Wojtek Cugowski z zespołem.

*Natalia Račaitis*

Fot.Natalia Racaitis

Koło Gospodyń Wiejskich z Hedwiżyna przygotowało mnóstwo pyszności

Fot.Natalia Racaitis

Na scenie wystąpił zespół Muzyczni Tułacze z Beniaminem Gleniem w składzie

Fot.Natalia Racaitis

KGW z Bukowej również karmiło mieszkańców do samego końca

Fot.Natalia Racaitis

Na scenie nie zabrakło naszych „Pokoleń" z pięknym występem

Fot.Natalia Racaitis

Organizatorzy imprezy również karmili mieszkańców

Fot.Natalia Racaitis

Pyszną zupę borowikową przygotowało KGW z Tereszpola

Kilka ekip animatorów czuwało, by dzieci nie nudziły się nawet przez chwilę

Fot.Natalia Racaitis

Zainteresowanie imprezą było ogromne

Fot.Kacper Kyc

Tłumy pojawiły się na wieczornym koncercie

BIL

eprasa.pl 4bb8c8cbb8